Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz. 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 267. — ROK XXXV.

PONIEDZIAŁEK

1. PAŹDZIERNIKA 1928.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA: KRAKÓW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055. — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW: 401.099.

Przedpłata wynosi: . .	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. — ADMINISTRACJA NR. 3344. — DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.

Problem coraz ważniejszy.

Prasa warszawska przynosi wiadomość o „naradzie przedstawicieli kół gospodarczych, w której udział wzięli przedstawiciele przemysłu, pp.: b. min. Klarner, b. min. Przanowski, Jeziorański oraz przedstawiciele handlu, pp.: Wartalski, Herse, Drzewiecki, Jakubowski, Chełmoński i posłowie Wiślicki, Brun, Idzikowski. Zebrani zastanawiali się nad niedomaganiami przemysłu i handlu zmierzając do intensyfikacji produkcji, w celu uniezależnienia Polski od nadmiernego importu oraz w celu dopomożenia władzom rządowym w jego akcji naprawy gospodarczej w szczególności w kierunku unormowania bilansu handlowego". W Krakowie sprawę bilansu handlowego i to dość pesymistycznie omawiał onegdaj w odczycie prof. Krzyżanowski, a organa gospodarcze zamieszczają na ten temat szereg artykułów, napisanych przez wybitnych znawców naszego życia gospodarczego. Przywrócenie równowagi bilansu handlowego staje się pierwszorzędną troską kompetentnych czynników i zdobywa zainteresowanie nawet naszej codziennej prasy, tak odwykłej na skutek dekretu prasowego od zajmowania się problemami poważnymi i rozmiłowanej w sensacjach i skandalach. Z jakiegokolwiek punktu widzenia oceniałoby się to zainteresowanie, trzeba je uznać za korzystne i pożądane i mamy nadzieję, że cenzura nie zechce go tłumić konfiskatami, jak postąpiła przed kilku dniami w stosunku do „Głosu Narodu". Konfiskaty takie wywołałyby ostatecznie tylko zaniepokojenie ogółu, którego właśnie otwarte i krytyczne omawianie sytuacji stara się uniknąć.

Jakże się ta sytuacja przedstawia?

Deficyt bilansu handlowego wyniósł w roku 1927 okrągło 400 miljonów złotych, w roku zaś bieżącym 712 miljonów. Rozdziela się on na poszczególne miesiące w sposób następujący: styczeń 52.7 milj., luty 72.5, marzec 163, kwiecień 81, maj 94.6, czerwiec 97.5, lipiec 88, sierpień 62.4 milj. złotych. Zniżka ostatniego miesiąca, która zapewne w najbliższym czasie jeszcze silniej się zaakcentuje, spowodowana została głównie przez zaprzestanie importu zboża. Ponieważ bilans handlowy decyduje u nas o bilansie płatniczym, przeto odpływ walut z Banku Polskiego zagranicę stał się koniecznem następstwem dłuższego braku równowagi w tym bilansie. Widocznie jednak inne pozycje bilansu płatniczego przedstawiały się pomyślniej, niż bilans handlowy (napływ pożyczek zagranicznych), gdyż odpływ walut był i jest jeszcze dotąd umiarkowany. Stan walut Banku Polskiego zaliczonych do pokrycia wynosił 31 grudnia ub. r. 687 milj. zł., 30 czerwca bieżącego roku 523.6 milj., 20 sierpnia 491.7, 31-go sierpnia 479.6 (ubytek w tej dekadzie wynosi 12 milj.), 10 września 467.3 milj. (ubytek 12 milj.), a 20 września 446 milj. (ubytek 21 milj. zł.). Dla ścisłości dodajmy, że zapas złotego kruszcu wzrósł od 31 grudnia do 10 września z 517 milj. na 602 milj. złotych.

Dyskusja, jaka się w prasie gospodarczej toczy nad usunięciem deficytu handlowego, zwraca głównie uwagę na możliwość powiększenia eksportu. Jest to naturalnem, gdyż wobec zawarcia traktatów handlowych z wielu państwami wpływ rządu na import jest ograniczonym. Doświadczenia nasze z Czechosłowacją i Austrją dowodzą, że jakiekolwiek kroki restrykcyjne z polskiej strony wywołają u dotkniętych państw podobne represje w stosunku do naszego eksportu. Ograniczenie zbędnego importu wyjść musi zatem tylko od społeczeństwa, musi stać się wynikiem patrjotyzmu gospodarczego szerokich warstw narodu. W szczególności pilnować trzeba, by nasze samorządy oraz firmy korzystające z kredytu banków państwowych nie sprowadzały z zagranicy towarów, które można nabyć w kraju. Kontrola jest tu możliwą i winna być przeprowadzaną. Nie łudźmy się jednak, byśmy samem ograniczeniem przywozu (który na nasze państwo jest wcale niewielki), bilans handlowy zrównoważyli.

Pozostaje zwiększenie eksportu i w tym kierunku idą dziś wielkie wysiłki. Trudność niemałą stanowi jednak drożyzna kapitału w Polsce oraz niemożność udzielania dłuższych kredytów odbiorcom zagranicznym, np. Rosji. Nasz przemysł nie jest zracjonalizowany i zmechanizowany, jak np. przemysł niemiecki, skutkiem tego produkuje drożej. Da się zrobić w tej dziedzinie jeszcze wiele, ale radykalna poprawa bilansu nastąpi dopiero wówczas, gdy tak rozwiniemy nasze rolnictwo, że przywóz zboża stanie się rzadkim wyjątkiem, a wywóz przetworów rolnych i bydła wybitnie wzrośnie. Cel ten jest do osiągnięcia, ale — wymaga czasu. Przyznać zresztą trzeba, że na rolnictwo zwraca się teraz w kołach rządowych pilną uwagę i docenia się jego znaczenie.

Najbliższe miesiące przyniosą oczywiście dalszy ubytek walut z Banku Polskiego jako skutek deficytu handlowego za ubiegłe miesiące. Ubytek ten może być zahamowanym obecnie tylko przez pożyczki zagraniczne dla miast i dla przemysłu. Jak dowodzą układy z Harrimanem, i rząd czyni starania celem ściągnięcia obcych kapitałów do kraju. **ax.**

Warszawa. (AW.). Jak się dowiadujemy rząd albański notyfikował u rządu polskiego zmianę ustroju w Albanji. **Notyfikacja ta nastąpiła za pośrednictwem obcego poselstwa,** gdyż Albanja nie posiada w Warszawie własnego przedstawicielstwa.

Wiadomości tej dotąd nie potwierdzono.

Akt błagalny za zbrodnie marjawickie.

DZIEŃ EUCHARYSTYCZNY W PŁOCKU.

Warszawa. 29 9. (tel. wł.). Donoszą z Płocka: Koło katolickie w Płocku organizuje wielką **uroczystość pod nazwą dnia eucharystycznego,** która się odbędzie w niedzielę 30 bm. Ma to być **zbiorowy akt przebłagalny za zbrodnie marjawickie.** Uroczystości eucharystyczne rozpoczną się o godz. 8 wieczór nabożeństwem w kościele farnym, w którym **weźmie udział całe duchowieństwo** katolickie z ks. **biskupem na czele.** Na jutrzejszą uroczystość zapowiada się **wielki zjazd duchowieństwa i stowarzyszeń katolickich.** W związku z jutrzejszą uroczystością komendant policji powiatowej w Płocku Lechowski poczynił szereg zarządzeń mających na celu utrzymanie porządku i bezpieczeństwa.

Groźna sytuacja w Austrji.

Wiedeń (AW). Po kilkudniowych rokowaniach w sprawie zapowiedzianych na 7 października demonstracyj sytuacja przedstawia się dzisiaj krytyczniej niż kiedykolwiek. Prasa socjalistyczna uderzyła na alarm, bo policjai w Wiener Neustadt wydała zakaz urządzania kontrdemonstracyj komunistycznych a oprócz tego zagrożono podobno socjalistom zakazem ich demonstracyj, o ile nie zgodzą się na dalsze koncesje wobec Heimwehry. Socjaliści oświadczają, że jeżeliby przyszło do tego zakazu, nie urządzą żadnych demonstracyj ani żadnego pochodu, ale członkowie organizacyj socalistycznych wyjdą w niesłychanej liczbie na ulice Wiener Neustadtu, co oczywiście może stworzyć sytuację bardzo niebezpieczną. Rokowania trwają w dalszym ciągu, ale wobec tych nowych komplikacyj przedstawiają się prawie, że beznadziejnie.

PERFUMY COTY'EGO BOJKOTOWANE NA WĘGRZECH.

Wiedeń. 29 9. (PAT.) „Neues Wiener Tagblatt" donosi z Budapesztu, że na Węgrzech wszczął się ruch bojkotowy przeciwko fabrykantowi perfum i wydawcy dzienników Coty'emu. Powodem bojkotu jest akcja Coty'ego skierowana przeciwko Węgrom.

O czem piszą inni?...

Hodurowcy wypierają się Kowalskiego.

Ks. Faron, zarządzający obecnie sektą „kościoła narodowego“ w Polsce, pisze w „Robotniku“ (!), że

„niema unji między kościolem katolicko-narodowym a kościolem Marjawitów.

Ks. Faron sądzi — pisze w „Robotniku“ — że o współpracy jego kościoła z marjawityzmem nie może być mowy, dopóki żyje arcyb. Kowalski. Natomiast są inni marjawici, z którymi współpraca byłaby możliwa“.

„Niema unji“, ale „współpraca byłaby możliwą“ po usunięciu Kowalskiego, — twierdzi ks. Faron.

Przypominamy, że w artykule Hodura w „Roli Bożej“, z którego wyjątek niedawno przytoczyliśmy, nie było mowy o usunięciu Kowalskiego. Lecz to było w czerwcu, przed procesem w Płocku. **Teraz już nawet dla Hodurowców Kowalski jest niemożliwy..,** Na konferencji w czerwcu b. r. w Warszawie ustalali delegaci Kowalskiego z Hodurem, że marjawici „poświęcą się“ „życiu wewnętrznemu“, a zaś hodurowcy obejmą organizację „kościoła“ i zarząd. W ten sposób **hodurowcy przygotowywali się w czerwcu do objęcia spadku po marjawityźmie.** Proces płocki jednak — jak widać z zastrzeżeń ks. Farona — wszedł im w drogę. Niewątpliwie jednak będą teraz usiłowali hodurowcy pociągnąć ku sobie zdezorjentowane przez proces żywioły marjawickie.

Komunizm daje się socjalizmowi we znaki.

W swoich sprawozdaniach z brukselskiego kongresu II Międzynarodówki dotyka pos. Czapiński drażliwej sprawy: wzrostu komunizmu. Dotąd PPS. twierdziła, że komunizm słabnie, że jest „quantite negligeable“. Teraz jednak pisze p. Czapiński:

„Słabością Międzynarodówki i radością dla wroga klasowego jest **trwający dalej i nawet — po ostatnich uchwałach Kominternu — pogłębiający się rozłam w ruchu robotniczym przez fakt istnienia komunizmu.** Ta rozłamowa robota komunistyczna w dużej mierze paraliżuje rozwój sił“.

Więc nie już „ferment“, ale — „rozłam“. Cenne wyznanie!

Z działalności posłów Ch. D.

Zgromadzenie posła Zielińskiego we Włocławku.

Nasz Korespondent włocławski pisze nam: „W poniedziałek w sali Rzemieśln. Chrześcijańskich wygłosił referat na temat obecnej sytuacji politycznej poseł okręgu z listy Ch. D. p. Zieliński Franciszek. Referat zgromadził całą elitę inteligencji włocławskiej, przybyło również bardzo wielu robotników tak, że sala stowarzyszenia nie mogła wszystkich pomieścić. W rzeczowym, ze swadą wygłoszonym referacie dotknął p. poseł szeregu bolączek odrodzonego państwa, wskazał na winy i błędy zarówno lewicowego i sanacyjnego obozu, jak również wytknął je obozowi narodowemu. Wskazał na dobre poczynania obecnego rządu, wobec którego Ch. D. zajmuje stanowisko rzeczowe. Pociągnięty „za język“ przez endeków obecnych na sali, wskazał na ich obłudne, a niejednokrotnie niepaństwowe postępowanie zarówno wobec obecnego jak i poprzednich rządów. Wywody p. posła spotkały się z entuzjastycznem wprost przyjęciem obecnych, nie tylko członkowie i sympatycy Ch. D., ale i sanatorzy i socjaliści oklaskiwali przemówienie p. Zielińskiego, niewsmak jedynie była mowa p. posła tutejszej „endecji“. (f. k.).

Napaść na posła Fr. Zielińskiego.

Nacjonalistyczna „Gazeta Warszawska“ zaatakowała w jednym z ostatnich numerów posła Fr. Zielińskiego (Ch. D.), zarzucając mu. iż przechodzi do obozu sanacyjnego oczywiście, jak można się domyślać z przejrzystych aluzyj, celem zrobienia „karjery“. Nie zamierzam odwzajemniać się pięknem za nadobne i wyciągać, ku uciesze lewicy różnych grzeszków narodowo-demokratycznych na światło dzienne. Ale napaść, najzupełniej bezpodstawna, anonimowego korespondenta „Gazety Warszawskiej“ trzeba jak najostrzej potępić.

Znając osobiście p. posła Zielińskiego z jego owocnej pracy tak na polu pedagogicznem jak politycznem i społecznem, muszę stwierdzić, że jest to człowiek cieszący się powszechnym szacunkiem i poważaniem nietylko swych przyjaciół politycznych ale i wrogów. Napaść „Gazety Warszawskiej“ jest pierwsza jaką dotychczas czytałem. nie napadali na niego ani sanatorzy, ani socjaliści w czasie tak namiętnej i burzliwej kampanji wyborczej.

Poseł Zieliński nigdy nie starał się zrobić „karjery“. Na listę Nr. 25 nie „wydrapał“ się, lecz został uproszony przez działaczy katolickich i narodowych (również endeckich), z czego bardzo zadowoleni byli wówczas i narodowi demokraci; spodziewający się, że jego popularność i porywająca wymowa zapewnią mandat kandydatowi N. D., umieszczonemu na dalszem miejscu tejże listy. Majątku, który zdobył uczciwą pracą, nie szczędził i nie szczędzi na cele społeczne i narodowe. Na terenie politycznym pracuje p. Zieliński zgodnie z programem i uchwałami Ch. D. Praca ta zjednała mu powszechny szacunek i uznanie w całem społeczeństwie Kujaw, które zapewne ujmie się za swym posłem.

Zamiast kontrolować pracę innych stronnictw, niech się „Gazeta Warszawska“ zajmie własnem, by ono znowu nie stało się wylęgarnią sanatorów w rodzaju p. Sadzewicza, Orlińskiego, Mejbauma etc.

Władysław Drobny.

Przegląd religijny.

Kongres dla pokoju. — P. Thomas znów chwali zasługi społeczne Kościoła. — Katolicki Uniwersytet ludowy w Berlinie. — Oświata katolicka u nas.

W dniu 13. września b. r. rozpoczął się w Genewie VIII. „Międzynarodowy Kongres demokratyczny dla pokoju“ pod przewodnictwem p. Man Sangnier'a i przy udziale wybitnych przedstawicieli katolików francuskich, belgijskich, holenderskich, szwajcarskich i in. Główny referat o zasadach międzynarodowego pokoju wygłosił Ks. prałat Beaupin, znany działacz i pisarz w tym zakresie. Nie ta jednak coraz silniejsza akcja katolicka za pokojem międzynarodowym skłania nas do zajęcia się kongresem genewskim, ale zupełnie podrzędny na pozór z niego szczegół, który jednak jest bardzo charakterystyczny.

Oto uczestnicy kongresu udali się w którymś dniu obrad do siedziby Ligi Narodów do Międzynarodowego Biura Pracy dla zadokumentowania swej chęci współpracowania z temi instytucjami międzynarodowego porozumienia politycznego i społecznego. W Międzynarodowym Biurze Pracy przyjął ich i dłuższe przemówienie wygłosił p. Albert Thomas, dyrektor Biura, były działacz socjalistyczny. Mowę swoją poświęcił on społecznej działalności katolicyzmu. „Witam w was — mówił — jedną z największych sił moralnych, która od lat przeszło 50 (od Leona XIII) nie przestaje pomagać nowoczesnym społeczeństwom w spełnianiu ich najżywotniejszych, społecznych, zadań... Zawsze dokładałem starań, aby w pracy społecznej, którą prowadzi Międzynarodowe Biuro Pracy, nie stracić dobrodziejstwa pomocy tej wielkiej siły moralnej, którą jest Kościół. Odczuwałem konieczność współpracy z nią najściślej, naukowej i moralnej i nie mogę nie powiedzieć, że w zgodzie z Kościołem pomoc ta jest zapewniona i że działa publicznie w kierunku reform, które przeprowadzamy“.

P. Thomas jest pierwszym — zdaje się — dyrektorem Międzynarodowego Biura Pracy. Dopiero jednak od roku mówi publicznie — i to dość często — o społecznych zasługach Kościoła dla warstwy robotniczej i o zasługach ruchu chrześcijańsko-społecznego... W roku ubiegłym odwiedził niemieckie chrześcijańskie związki zawodowe, a w Kolonji wygłosił mowę, która była jednym hymnem pochwalnym na cześć istotnie wspaniałej pracy katolicko-społecznej w Niemczech. Wiosną bież. roku przedłożył Radzie Administracyjnej przy Międzynarodowej Organizacji Pracy sprawozdanie, którego najbardziej interesującym wstępem był rozdział poświęcony społecznej działalności Kościoła i chrześcijańsko-społecznemu ruchowi w świecie.

Z zamieszczonego wówczas przez „Głos Narodu“ ustępie tego sprawozdania, mogli się Czytelnicy przekonać, że katolicko-społeczna praca zyskała pełne uznanie p. Thomasa.

Te fakty dowodzą, że w miarę, jak się dyrektor Międzyn. Biura Pracy zaznajamia coraz lepiej ze społeczną pracą katolików, rośnie w nim podziw dla niej.

Jest to nowy przejaw tej siły przyciągania, którą wykazuje katolicyzm. Siła ta tkwi nie tylko w dziedzinie dogmatów katolickich, nie tylko w moralności katolickiej, ale i w społecznej doktrynie Kościoła. Siła ta działa nie od dziś.. Warto przypomnieć, że o zbliżeniu Brunetiere'a do Kościoła zdecydowała encyklika „Rerum Novarum“, i że wielki pisarz specjalnie udał się do Rzymu, aby Leonowi XIII za nią podziękować.

* * *

Od paru lat prowadzą katolickie organizacje niemieckie w Berlinie pewnego rodzaju uniwersytet katolicki, t. zw. „Katholische Volks hochschule“. Ma ona na celu pogłębianie ogólnego wykształcenia na podstawie katolickich zasad, a swoim programem obejmuje wszystkie dziedziny wiedzy od teologji do medycyny, i wszystkie zainteresowania kulturalnego człowieka, m. in. sport, znajomość obcych języków teatr, śpiew, sztukę i t. d. Jak każda z instytucyj niemieckich katolików, tak i ta mimo ograniczenia do jednego miasta, wykazuje wspaniały rozwój i przyciąga wielkie rzesze słuchaczów.

W zimie ub. roku 1926/7 urządziła „Volkshochschule“ 58 kursów naukowych dla 2011 słuchaczów, 35 kursów językowych z 636 uczniami, 13 kursów sportowych i t. p. W roku zaś 1927/8 osiągnięto prawie podwójne liczby; było 60 kursów naukowych z 2579 słuchaczami, 31 kursów językowych z 1148 uczniami, 47 kursów sportowych z 829 uczestnikami i t. p., razem 213 różnych kursów i 7338 uczestników. I to dla samego Berlina...

Wogóle zaś, trzeba powiedzieć, niemieccy katolicy swoją siłę organizacyjną zawdzięczają ustawicznej pracy w zakresie oświaty religijnej. Każda z większych organizacyj, jak „Arbeitervereine“, „Jugendvereine“, „Christl. Gewerkschaften“, także i mniejsze organizacje, prowadzi wytężającą, podziwu godną akcję oświatową, przy pomocy kursów, literatury, prasy perjodycznej, filmu i t. d. Zwiedzając biura tych organizacyj jest się formalnie oszołomionym mnogością tych sposobów apostołowania i ich wszechstronnością... Niemiecka oświata religijna, jaką uprawiają stowarzyszenia katolickie, nie ogranicza się do tematów ściśle teologicznych, obejmuje wszystkie dziedziny zainteresowań umysłu ludzkiego. Chodzi w niej o to, by każdy stan, każdy zawód, każda jednostka — poznali katolicki pogląd na wszystkie zagadnienia współczesnego życia i poznali także swoje wobec nich obowiązki. Nie wyklucza się tam z tej akcji oświatowej ani zagadnień życia politycznego z obawy, by nie wpaść w „partyjnictwo“, ani spraw społeczno-gospodarczych pod pozorem, że to będzie rzekomo woda na młyn socjalizmu, ani przygotowania młodzieży do życia rodzinnego z obawy, że — „nie wypada“.

Tak też jest ułożony program kursów zimowych w „Katholische Volkshochschule“ w Berlinie....

Trzebaby się i u nas w Polsce wziąć na serjo do takiej pracy. Czy jej niema? Owszem, jest! Tylko jest bardzo skromna; brak jej rozmachu! I jest jeszcze ciągle ograniczona temi pozorami, o których wyżej wspomniałem: obawą przed „partyjnictwem“, „radykalizmem“ i t. d. Brak jej uniwersalizmu, który przecież stanowi istotę katolicyzmu.

Pejot.

„Przesunięcie na prawo“ w B. B.

„Robotnik“ ogłasza wyjątki z obrad „jedynki“ nad sprawą reformy konstytucji. Najważniejsze opinje z tej konferencji ogłosił pos. Piasecki (B. B.) w broszurze jako manuskrypt. Rewelacje „Robotnika“ polegają na ogłoszeniu wyjątków z tej broszury.

W konferencji brali m. in. udział pp.: Anusz, prof. Makowski, prof. Estreicher. Bukowiecki, Car. Kościałkowski, Mackiewicz, Jan Piłsudski, ks. Radziwiłł, Sławek, min. Świtalski, W. Rostworowski i in.

W sprawie **kryzysu ustroju** wypowiedział się **prof. Kochanowski** za „nadaniem Głowie Państwa cech zbliżonych do teokracji“. — **Holówko,** „do niedawna — pisze Robotnik — socjalista“ uważa, że zbankrutowała demokracja parlamentarna. ale i monarchja dziedziczna; za żywotny ustrój uważa cezaryzm; byłby jednak za „daniem Prezydentowi tytułu królewskiego“. **P. Jaworski** wypowiada się za faszyzmem. **Ks. E Sapieha** proponuje rozszerzenie praw Prezydenta, stworzenie W. Rady państwa (z fachowców i czynników gospodarczych) dla przygotowania projektów, a jednoizbowego sejmu jako ciała ustawodawczego. Przeciw tym opinjom wypowiedzieli się ks. Radziwiłł, Bukowiecki, J. Piłsudski i Kościałkowski.

W sprawie **wyboru Prezydenta** zdania były podzielone. Bukowiecki jest za plebiscytem z pozostawieniem Zgromadzeniu Narodowemu prawa wyznaczania kandydatów. Holówko także za plebiscytem, ale chce, by wybierano między dwoma kandydatami, z których jednego wyznaczałby parlament, drugiego umierający Prezydent. Pp. Piasecki, ks. Sapieha i Mackiewicz chcą, by Prezydenta wyznaczał Prezydent ustępujący. Matuszewski i Piłsudski są za pozostawieniem obecnego stanu rzeczy Ks. Radziwiłł chce, aby kandydatów Senat wyznaczał, a Sejm wybierał.

Niezgoda panowała także i co do trwania mandatu Prezydenta. Jedni byli za dożywotnością, drudzy za okresem 10, inni 7 lat.

Co do **kompetencji Prezydenta** wszyscy żądali dla niego prawa

„swobodnego powoływania i odwoływania Rządu, oraz dawania Rządowi dyrektyw i żądania od niego sprawozdań“

i wszyscy byli za prawem „veta zawieszającego“, niektórzy nawet za prawem „veta absolutnego“.

Bukowiecki chce, by rząd był odpowiedzialny tylko przed Prezydentem (ustrój prezydencjalny).

Co do **parlamentu** przyjęto ogólną zasadę:

„Prezydent, jako władza zwierzchnia w Państwie, ma być czynnikiem nadrzędnym w stosunku do parlamentu“.

Niezgodność panowała **co do odpowiedzialności ministrów...** Estreicher chce, by parlament mógł pociągać rząd do odpowiedzialności tylko przy uchwalaniu budżetu. Kamieniecki, by obydwie Izby uchwalały votum nieufności. Kochanowski żąda kwalifikowanej ($^3/_5$) większości dla votum nieufności. Kościałkowski dopuszcza uchwalenie votum nieufności tylko w 3 przypadkach: $^3/_5$ głosów podczas sesji sejmu. przy budżecie i przy sprawozdaniu Najw. Izby Kontroli. Matuszewski i ks. Radziwiłł chcą odpowiedzialności rządu tylko przed senatem. **Za zupełnem zniesieniem odpowiedzialności przed parlamentem, a więc za ustrojem prezydencjalnym** wypowiedzieli się: Ks. Sapieha, Bukowiecki, Lechnicki, Zawadzki, Roman, Mackiewicz, Anusz, Piasecki i Ohanowicz.

W sprawie parlamentu wszyscy żądali dwuizbowego.

Za Senatem z nominacji oświadczyli się pp. Zawadzki, Matuszewski, Anusz, ks. Radziwiłł, Mackiewicz. **Za wyborem Senatu** oświadczyli się pp. Car (dwie trzecie z wyboru. jedna trzecia z mianowania), Piasecki (100 senatorów z wyborów, 50 z nominacji), Kamieniecki (100 sen. z wyborów powszechnych, 100 z wyboru przez instytucje naukowe. społeczne i gospodarcze) i in. Kategorycznie żądali **zupełnego równouprawnienia Senatu z Sejmem** Estreicher, Radziwiłł, Piasecki, Kamieniecki, Mackiewicz. Co do **prawa wyborczego Sejmu** Bukowiecki i Lechnicki nie radzili wprowadzania gruntowniejszych zmian. Kamieniecki jest za zmniejszeniem liczby posłów do 300. p. Estreicher skreśla „równość i proporcjonalność“ głosowania, inni radzą podnieść cenzus wieku do lat 24 dla czynnego prawa głosowania, p. Anusz „wypowiedział się za zniesieniem zasady równości głosowania przez nadanie głosów pluralnych ojcom rodzin“; p. Car myśli o cenzusie majątkowym.

„Robotnik“ tak charakteryzuje przebieg konferencji B. B.:

„Naogół przebieg „Konferencji“ oznacza **kolosalne,** chociaż mało logiczne i mało skoordynowane ze sobą, **„przesunięcie na prawo“** całego Bloku Bezpartyjnego. Konserwatyści są mózgiem i sztabem obozu rządowego w Polsce. Opór żywiołów demokratycznych (p. Piłsudski, Kościałkowski) wygląda raczej nieśmiało, defensywnie“.

Jeśli chodzi o nieskoordynowanie z sobą poglądów B. B., to jest ono prostą konsekwencją tego, że na to „stronnictwo“ składają się żywioły, które ongiś do „Wyzwolenia“ i P. P. S. należały i skrajni konserwatyści. Jednak z przebiegu konferencji wynika, że różnice między temi dwoma kierunkami maleją, a przyjmuje się zwolna konserwatywny pogląd, co słusznie „Robotnik“ podnosi.

Nauczycielstwo śląskie przeciw bezwyznaniowości szkoły.

Z Rybnika na Śląsku Górnym otrzymujemy list z następującą deklaracją:

„Ostatni egzemplarz „Gwiazdki Cieszyńskiej“ organu śląskiej Bebe, twierdzi, że nauczycielstwo szkół powszechnych za pośrednictwem swoich organizacji zawodowych podejmuje uchwały. oraz wysuwa na terenie sejmowym i rządowym **żądanie wprowadzenia szkoły bezwyznaniowej na obszarze Polski.** Wychodząc z założenia, że nauczycielstwo wspólnie z duchowieństwem katolickiem buduje od tysiąca lat kulturę moralno-religijną na terenie Polski, oraz twierdząc, że kultura religijno-moralna jest najpewniejszym środkiem do utrwalenia i uwiecznienia naszej niepodległości narodowej, **imieniem śląskiego nauczycielstwa zakładamy energiczny protest przeciw uchwałom i postulatom nauczycielskich związków zawodowych, zmierzającym do wprowadzenia na terenie Polski rzekomo zgodnie z naszemi życzeniami szkoły bezwyznaniowej.**

Jednocześnie żądamy stanowczo szczerego i jak najprzyjaźniejszego współdziałania Rządu i Zgromadzenia Narodowego z przedstawicielami religji katolickiej oraz ogółem nauczycielstwa na polu wychowania i kształcenia młodzieży w myśl historycznych zadań państwa polskiego“.

Rybnik, 26 września 1928 r.

Podpisy: Adam Wagner, Kaczorowska Janina, Szewcówna Eugenja, Miecz. Górnik, Rozwadowska Zofja, Pawlakówna Marja, Mainkówna Marja, Kaczorowska Helena, Burghartowa Zofja, Szukalska Marja, Olesiak Karol, Borkowski Stanisław.

Na ziemiach Rzplitej

Samolot L. O. P. P. runął na dach fabryki w Łodzi.

Z Łodzi donoszą o katastrofie lotniczej, której uległ ostatnio samolot L. O. P. P. typu Albatros rozrzucający ulotki propagandowe nad miastem. W pewnej chwili, wskutek zatkania się rurek doprowadzających benzynę do motoru, lotnicy byli zmuszeni do lądowania. Aparat stracił równowagę i runął z wysokości 250 mtr. pionowo w dół na fabrykę Fr. Wagnera.

Samolot uległ całkowitemu zdruzgotaniu, niszcząc dach fabryki i wewnętrzne jej urządzenie. Jeden z inżynierów skoczył na dach i momentalnie powstrzymał upływ benzyny, uniemożliwiając tem wybuch pożaru. Jeden z lotników, mechanik J. Dobrzyński, został ciężko ranny w głowę i odwieziony w stanie bardzo ciężkim do szpitala. Prowadzący samolot pilot A. Józefowicz odniósł lżejsze rany. Po pewnej przerwie ruchu praca w fabryce Wagnera została na nowo podjęta.

Strzały do szofera z powodu należności za jazdę.

A. W. donosi ze Lwowa o ciekawym fakcie oddania kilku strzałów przez jednego z oficerów do szofera. Mianowicie onegdajszej nocy porucznik St. wsiadł do taksówki, którą kierował szofer Wł. Kwieciński. Po przejechaniu kilku ulic porucznik zatrzymał auto. Ponieważ licznik wskazywał należność zł. 3.80, Kwieciński zażądał takiej zapłaty. Tymczasem porucznik zapłacił tylko 2.50, twierdząc, że taksa za tę jazdę jest wygórowaną. Gdy szofer Kwieciński stanowczo zażądał zapłaty całej należności, porucznik wyjął z kieszeni rewolwer i oddał 4 strzały do szofera. Na szczęście kule przeleciały ponad głową szofera, który nie doznał żadnych obrażeń. Po strzałach przechodnie rzucili się na porucznika, nadbiegli również dwaj posterunkowi, którzy przytrzymali strzelającego i odprowadzili do komisarjatu, gdzie spisano protokuł, następnie odprowadzono porucznika do komendy miasta.

———oo———

Rzekome rewelacje o sprawie gen. Zagórskiego.

Prasa litewska ogłosiła wczoraj rewelacje rzekomo zbiegłego na Litwę majora polskiego Sztabu Generalnego Pietkiewicza w sprawie zabójstwa gen. Zagórskiego. W związku z powyższem Polska Agencja Telegraficzna jest upoważniona do kategorycznego stwierdzenia, że w wojsku polskiem nie było i niema żadnego oficera Sztabu Generalnego Pietkiewicza, a wszelkie opublikowane obecnie w prasie litewskiej rewelacje są całkowicie i świadomie zmyślone.

Fałszerze stuzłotówek pod kluczem.

Lwowski wydział śledczy wpadł w tych dniach na trop szajki, która podrabiała ostatnio banknoty stuzłotowe. Zdołano pochwycić kilka osób i odkryć gniazdo fałszerzy. Podrabiane banknoty pojawiły się również w Łodzi i w Warszawie.

97 spraw o potajemne gorzelnictwo.

Sąd Okręgowy w Wilnie na sesji wyjazdowej w Głębokiem rozpatrywał sprawę tajemniczego gorzelnictwa. Na wokandzie figurowało 97 spraw tego rodzaju. Oskarżeni ukarani zostali więzieniem od 14 dni do 6 miesięcy z zamianą kary więzienia na grzywny od 100—1000 zł.

15-letni wyrostek mordercą.

We wsi Niemurzyn koło Poznania podczas zabawy 15-letni wyrostek poranił nożem 18-letniego niejakiego Dąbrowicza. Podłożem zajścia była zemsta. Ciężko rannego Dąbrowicza odwieziono do szpitala w Bojanowie, gdzie stwierdzono przebicie płuc i naruszenie błony sercowej. Śmierć nastąpiła po kilkunastu godzinach.

Wyrok uwalniający komunistów.

Przed Sądem przysięgłych w Kołomyji toczyła się rozprawa przeciwko Em. Turjańskiemu i P. Hłumykowi stolarzom, oraz Greifowi Judzie i Shreiwerowi Chaskłowi o należenie do tajnej organizacji komunistycznej oraz rozszerzanie pism antypaństwowych. Rozprawa jako tajna toczyła się przy zamkniętych drzwiach. Oskarżonych bronił między in. adwokat Dr. Landau z Przemyśla, znany z procesu Steigera. Po czterodniowej rozprawie Sąd wydał wyrok uwalniający wszystkich oskarżonych od winy i kary. (Pół.).

DRUGA KATASTROFA W KOPALNI W ZAGŁĘBIU.

Na kopalni „Kleofas" w Zagłębiu obsunęła się onegdaj wieczorem powierzchnia mostu, łączącego dwa filary chodnikowe. Z kilku górników, przechodzących tamtędy dwóch zostało zasypanych. Jednego z nich wydobyto natychmiast z nieznaczną raną na nodze, drugi zaś zasypany, niejaki Piotr Orzeł poniósł śmierć przez uduszenie. Ciało jego wydobyto nad ranem.

TRZY LATA TWIERDZY ZA ZABÓJSTWO MAJORA.

Przed sądem wojskowym w Chełmie zakończyła się w tych dniach rozprawa przeciwko porucznikowi 66 pp. Al. Jakimowiczowi, oskarżonemu o zamordowanie rachmistrza wydziału powiatowego w Chełmie majora rezerwy Noryszkiewicza. Z aktu oskarżenia i zeznań świadków wynika, że pomiędzy oskarżonym a Noryszkiewiczem wynikła sprzeczka w czasie której doszło do rękoczynów. Obrażony w swej godności por. Jakimowicz dobył nagle rewolweru i 4 strzałami zranił śmiertelnie Noryszkiewicza, który na drugi dzień zmarł. Jakimowicz skazany został na trzy lata twierdzy i wydalenie z korpusu oficerskiego. Oskarżony wyroku nie przyjął.

BIBLJOTEKA RACZYŃSKICH W POZNANIU traci swego zasłużonego dyrektora, Antoniego Bederskiego, który po 37 latach pracy w jej murach przechodzi na emeryturę. Kierownictwo Bibljoteki, obejmuje dr. Andrzej Wojtkowski. Bibljoteka obchodzić będzie w r. 1929 stulecie swego istnienia.

SKARB PAŃSTWA WZBOGACI SIĘ SKONFISKOWANEMI BRYLANTAMI. Według orzeczenia komisji rzeczoznawców Min. Skarbu, władze skonfiskowały w ubiegłym czasie 760 karatów brylantów wartości 2 miljonów złotych. Brylanty te są przeważnie pochodzenia zagranicznego, nie rosyjskiego, gdyż wykazują to najnowsze metody szlifowania.

3 OFIARY PIORUNA. W kolonji Horodyszcze w pow. chełmskim piorun uderzył w dom rolnika Ragamana, zabijając jego żonę i matkę. Sam Ragaman silnie kontuzjonowany, został przewieziony do szpitala, gdzie walczy ze śmiercią. Pożar, jaki powstał od pioruna, zamienił dom Ragamana w rumowisko.

SPALIŁ SWÓJ DOM I POWIESIŁ SIĘ W OGRODZIE. Właściciel osady w Dobrzyniu niejaki Pomorski po podpaleniu swojego gospodarstwa popełnił samobójstwo przez powieszenie się na drzewie w swoim ogrodzie. Pomorski dopuścił się tej zbrodni podobno z powodu złego pożycia ze swoją drugą żoną, z którą ożenił się kilka lat temu, jak również z powodu ciągłych zatargów z pasierbami.

BANDY PRZEMYTNIKÓW PRZECHODZĄ PRZEZ GRANICE. Jak donoszą z Cieszyna, strażnik graniczny Matys przytrzymał onegdaj na granicy polsko-czeskiej pod Czantorją we Wiśle 34 przemytników, którzy rzucili się na niego, pobili go dotkliwie poczem zbiegli. Władze prowadzą energiczne dochodzenia celem natrafienia na ślady tej szajki.

RABIN PALESTYŃSKI W KOŁOMYJI. Rabin palestyński Dow Kuk bawił niedawno w Kołomyji w celach propagandowych dla myśli odbudowy Erec Izrael. Odbył się cały szereg zebrań rozmaitych grup żydowskich, przyczem wygłosił w bożnicy referat o przyszłości narodu żydowskiego. Przyjazdem rabina interesowały się specjalnie koła miejscowych ortodoksów. (Pół.).

NAPAŚĆ CHULIGANÓW NA STRAŻ POŻARNĄ. Po pożarze w Dziale, na Podkarpaciu, który w tych dniach strawił 21 gospodarstw, wracała do Podczerwonego, wieczorem, ochotnicza straż pożarna. Po przejeździe rzez Czarny Dunajec jakieś ciemne indywidua obrzuciły strażaków kamieniami. Jeden z nich W. Klaczak odniósł rany na twarzy, koń został mocno potłuczony, a sikawka poobijana kamieniami. Napad ten nie jest pierwszy w tem miejscu. Za sprawcami policja wszczęła dochodzenia.

Z całego świata.

Amunicja i proch lecą w powietrze.

WYBUCH W ARSENALE W PIACENZY I W FABRYCE DYNAMITU W ORTEBELLO.

Jak już wczoraj donosiliśmy, w arsenale artyleryjskim w Piacenzy (we Włoszech) nastąpił olbrzymi wybuch, który spowodował **13 ofiar śmiertelnych.** Mianowicie z przyczyn dotychczas nieustalonych eksplodowała paka, wypełniona prochem. Skutki tego wybuchu były straszne. **Budynek został zupełnie zniszczony. 11 robotników poniosło śmierć na miejscu, a 7 odniosło ciężkie rany.** 3 rannych znajduje się w stanie beznadziejnym. Władze zarządziły ostre śledztwo.

Prawie że w tym samym czasie wyleciała w powietrze fabryka dynamitu w **Ortebello (Włochy), przyczem 5 robotników zostało zabitych,** a 5 ciężko rannych.

EKSPLOZJA W SKŁADZIE AMUNICJI W BELGJI.

Również z Antwerpji donoszą o olbrzymiej eksplozji amunicji w forcie Hoboken, który tworzy część dawnych umocnień Antwerpji i jest otoczony wieloma barakami drewnianemi.

Wybuch spowodował śmierć dwóch żołnierzy i zniszczył 5 sąsiednich baraków. Jak wynika ze śledztwa, chodzi tu o akt złej woli. — związku z wybuchem aresztowano trzy podejrzane osoby.

———o!o———

500 urzędników zwolniono z posady.

Z Moskwy donoszą, że w Smoleńskim sowiecie gubernjalnym wykryte ostatnio zostały nowe nadużycia. Wszyscy urzędnicy Sowietu w liczbie przeszło 500 osób, otrzymali wypowiedzenia.

Trocki dogorywa na wygnaniu.

Z Rygi donoszą, że Trocki wraz z całą rodziną zachorował ostatnio bardzo poważnie na malarję. Trocki jest niezdolny do pracy z powodu opuchliny nóg i rąk, oraz ogólnego osłabienia. Rząd sowiecki odmówił mu opieki lekarskiej jak również odrzucił jego prośbę o przeniesienie do zdrowszej okolicy.

Straszny pochód dżumy.

Według wiadomości z Charbinu w rejonie Tungliao, gdzie schodzą się granice Mongolji, Mandżurji i prowincji Chili, wybuchła ostatnio dżuma, pociągając ze sobą setki ofiar. Władze przedsięwzięły energiczne środki celem stłumienia zarazy.

Ślub na dworze Mikada.

Według wiadomości z Tokio, w tych dniach odbyła się uroczysta ceremonja zaślubin następcy tronu księcia Cicibu z p. Secuko, córką wybitnego dyplomaty, obecnego ambasadora Japonji w Waszyngtonie, Macudajra.

* * *

Ceremonja ślubu w Japonji jest niezmiernie uroczysta i nasycona licznemi formami, od których nie wolno odstąpić nowożeńcom jak również i rodzicom młodych. Treść ceremonji polega na wypiciu kilku łyków sake (wódki z ryżu), przyczem najbliższa tylko rodzina bierze udział w tej uroczystości. Po ślubie, w tygodniu, małżonka udaje się do domu swoich rodziców, gdzie spędza trzy noce, poczem dopiero wraca już na stałe do domu męża, dowodząc tem, iż pragnie z nim żyć wspólnie.

———oo———

POŻAR STRAWIŁ OBRAZY WARTOŚCI 6 MILJ. ZŁOTYCH. W pobliżu Tallina w Estonji spłonął dom posła partji socjalistycznej, w którym znajdowały się obrazy, ubezpieczone na sumę 4 miljony marek (6 milj. złotych).

13 OSÓB POCHŁONĘŁY FALE MORZA. Z Tallinu donoszą, że podczas burzy, która ostatnio nawiedziła Estonję, znalazła się w niebezpieczeństwie na pełnym morzu łódź rybacka, w której znajdowało się 13 osób. Wysłano na ratunek parowiec. Dotychczas nie jest wiadomy los łodzi.

Ruch wydawniczy.

Inż. Władysław Jankowski: PODRĘCZNIK RADJOAMATORA. Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie. 1928 r. Stron 313. Cena zł 6.80.

Uboga fachowa literatura polska w dziedzinie radja poza kilkoma pracami specjalnemi, stojącemi na poziomie naukowym, niedostępnym szerszemu ogółowi miłośników radja, przedstawia się w formie kilkunastu oderwanych broszurek, traktujących o rzeczy, a właściwie o różnych rzeczach bardzo pobieżnie, a niestety często fałszywie i nieudolnie.

Podręcznik Radjoamatora inż. Władysława Jankowskiego w popularny sposób ujęty, zawiera całą wiedzę i praktykę radjoamatora. — W tym jednym treściwym Podręczniku znajdzie czytelnik praktyczne sposoby budowy części i całych nowoczesnych (autor w czasie korekty śledził i uzupełniał w Podręczniku postępy i ulepszenia w dziedzinie radja), aparatów domowymi środkami, a jednocześnie bogate treścią i skondensowane formą naukowe zasady budowy radjoodbiorników i wszystkich znanych w świecie typów, a wkońcu zaznajomi się czytelnik z przyborami, zasilającemi radjoaparaty energją i znajdzie rady dla wykonania tych przyborów celowo i ekonomicznie.

Treściwy i praktyczny podręcznik inż. Wł. Jankowskiego odda każdemu radjoamatorowi wielkie usługi.

Władysław Junosza-Szaniawski (Aramis): „PORTRET". Teatr dla Młodzieży męskiej Nr. 30. Cena zł 1. Nakład Zjednoczenia Młodzieży Polskiej. Poznań. Skład główny S. A. „Ostoja" Poznań.

EMINUS: „O kupcu Złotolubie i o dobrym Znajdku" — baśń fantastyczna w 4 aktach Teatr dla Młodzieży Męskiej Nr. 31. — Cena zł. 3.10. Nakład Zjednoczenia Młodzieży Polskiej, Poznań. Skład główny S. A. „Ostoja" Poznań.

JOT: „Czary w Koziołkowie", obrazek sceniczny w jednej odsłonie. Teatr dla Młodzieży Żeńskiej Nr. 31 — cena zł. 1.10. Nakład Zjednoczenia Młodzieży Polskiej, Poznań, — Skład główny S. A. „Ostoja", Poznań.

Poprzyjmy wielkie dzieło Ks. Kuznowicza.

Na gruzach dawnej Bursy terminatorów stanie wielki półkolisty fronton z kopułą na szczycie

Budowa monumentalnego gmachu Związku młodzieży przemysłowej i rękodzielniczej w Krakowie przy ul. Skarbowej posunęła się w ostatnim czasie znacznie naprzód. Oto, co nam w tej sprawie powiedział Ks. prezes Kuznowicz, niestrudzony działacz społeczny i wielki przyjaciel młodzieży:

W najbliższej przyszłości przystąpimy do rozbudowy Domu Związkowego w myśl nakreślonego programu, przez postawienie półkolistego frontonu z kopułą na szczycie. Budowa ta będąca dalszym ciągiem gmachu już stojącego i niejako jego uzupełnieniem znajdzie się na miejscu starej Bursy, która została obecnie zburzona, a materjał budowlany zachowany do budowy ostatniej części gmachu związkowego.

Wspomniana Bursa została ufundowana przed kilkudziesięciu laty przez pewną filantropkę Angielkę i oddana jako fundacja dla dziewcząt SS. Nazaretankom, pod protektoratem Andrzejowej Potockiej. Młodzież rękodzielnicza i przemysłowa skupiona w organizacji mieściła się prowizorycznie do roku 1914-go w szkole im. Franciszka Józefa przy ul. Dietlowskiej, poczem przeniosła się do domu przy ul. Zwierzynieckiej do lokalu użyczonego Związkowi przez p. Szołayską. Po przeniesieniu internatu ze starej Bursy przy ul. Krupniczej do przyległej kamienicy, Związek młodzieży przemysłowej i rękodzielniczej objął w Zarząd Bursę i odtąd mając do swej dyspozycji lokal zaczął skupiać koło siebie coraz większe zastępy młodzieży, az doszedł do obecnej, potężnej organizacji i własnego gmachu.

Koszta budowy wynosiły dotąd około miljon 700 tysięcy złotych, a do postawienia ostatniej części gmachu i urządzenia go potrzeba jeszcze 1,400.000 złotych. Komitet budowy obmyślił plan kampanji finansowej, przyczem gorąco apeluje do wszystkich osób i instytucyj, którym dobro młodzieży przemysłowej i rękodzielniczej leży na sercu, aby składali dobrowolne ofiary bądź to wprost do Zarządu Związku: Kraków ulica Skarbowa L. 2, bądź na konto P. K. O. Nr. 407.987.

W projektowanym frontonie półkolistym Domu Związkowego znajdą się: olbrzymia jadalnia dla młodzieży oraz sale zebrań i odczytowe.

Wielkie dzieło Ks. Kuznowicza zasługuje na jak najgorętsze poparcie, toteż nie wątpimy, że społeczeństwo polskie pospieszy z wydatną pomocą finansową. sl.

Teatr.

W GRUDZIĄDZU dyr. Henryk Czernecki rozpoczął sezon teatralny starą komedją Przybylskiego „Wicek i Wacek".

W ŁODZI Teatr miejski wystawił „Dzieje Grzechu" w inscenizacji Ludwika Schillera. — Dzienniki piszą, że inscenizacja „podkreśliła cały naturalistyczny charakter sztuki, ale ustrzegła się przejaskrawienia". Ewą była Helda Skrzydłowska. Pochronia grał b. artysta sceny krakowskiej p. Socha.

W KATOWICACH teatr wystawił zapomnianą komedję Józefa Korzeniowskiego „Wąsy i peruka".

WE LWOWIE krytyka przyjęła krytycznie ale z uznaniem premjerę „Irydjona", przez dyr. Barwińskiego. P. Artur Ćwikowski nie szczędził pochwał, za to p. Wł. Kozicki, nie mogący dotąd przeboleć upadku p. Trzcińskiego, podda je w „Słowie Polskiem" wystawę i grę zjadliwej krytyce.

Literatura.

BYRON — BOHATEREM TRZECH DRAMATÓW.

Obecnie pracują trzej niemieccy autorzy nad dramatami, których bohaterem ma być Byron. Maks Brod kończy dramat p. t. „Lord Byron wychodzi z mody". Na tle Byrona piszą również Kaiser i Rehfisch.

NAJNOWSZY DRAMAT HAUPTMANNA.

Gerhard Hauptmann, autor „Hanusi" i „Tkaczy", napisał nowy dramat którego akcja odgrywa się w XVII. wieku. Tytuł tego dramatu brzmi: „Czarna maska", a wystawi go Reinhardt w Berlinie i Wiedniu.

LENIN — BOHATEREM DRAMATU.

„Carltheater" we Wiedniu, do niedawna siedziba operetki, przybrał ostatnio charakter skrajnie lewicowy. Na otwarcie sezonu wystawiono dramat Fischera „Lenin".

TROCKI — AUTOREM DRAMATYCZNYM.

Trocki na swem wygnaniu przerobił na dramat dzieło swe „Człowiek października", które swego czasu Sowiety uznały za niebezpieczne. Dramat ten wystawiony będzie w Berlinie.

DICKENS NAJULUBIEŃSZYM AUTOREM ANGLJI. Wynik konkursu zorganizowanego w Londynie na temat: „Kto jest najulubieńszym twoim autorem?" — wypadł w ten sposób: 1-szy Karol Dickens, 2-gi Walter Scott, 3-ci Stevenson, 4-ty Aleksander Dumas, piąty Thackeray, szósty George Eliott, siódmy Wiktor Hugo, ósmy Kingsley.

Plebiscyt mas angielskich czytelniczych zignorował Szekspira. Nie wymieniono również Sienkiewicza, przed wojną bardzo czytanego w Anglji. Pominięto Josepha Conrada Korzeniowskiego, który ma przecież wielkie imię w Wielkiej Brytanji.

Wiadomości sportowe.

Zawody Kościuszkowskie

w Krakowskim „Sokole".

W dniach 26, 27 i 28 października b. r. odbędą się w Krakowskim „Sokole" zawody Kościuszkowskie dla druhów i druhen w pięcioboju. W skład tej konkurencji wchodzą: dla druhów: 1) bieg 200 m., 2) skok wzwyż, 3) rzut dyskiem, 4) ćwiczenia na drążku, 5) na poręczach; dla druhen: 1) bieg 60 m., 2) skok wzwyż, 3) rzut piłką uszatą, 4) ćwiczenia na łacie, 5) strzelanie, dla druhów z przysposobienia wojskowego — trójbój: 1) marsz 10 km., 2) rzut granatem, 3) strzelanie.

KONFERENCJA KLUBÓW BOKSERSKICH.

Onegdaj odbyła się w Katowicach konferencja polskich klubów bokserskich, która uchwaliła zorganizować we wszystkich większych miastach Polski kursa bokserskie.

Wskutek wyjazdu czołowych bokserów polskich do Skandynawji uchwalono reprezentacyjne zawody bokserskie Górny Śląsk — Śląsk Opolski odłożyć na termin późniejszy.

MIĘDZYNAR. WYŚCIGI KOLARSKIE W WARSZAWIE.

W ub. piątek, przy świetle elektrycznem odbyły się w Warszawie na Dynasach międzynarodowe wyścigi kolarskie z udziałem wybitnych zawodników zagranicznych. Sensacją zawodów były biegi za motorami, do których stanął obok sław tej miary co: Dobbe (Francja), Erxleben (Niemcy) dawno niewidziany na torach Józef Lange. Niestety wyścigi wykazały, że kolarz ten nie przyszedł jeszcze do swej dawnej formy. W biegu za motorami Lange zajął trzecie, ostatnie, miejsce.

MISTRZOSTWA HIPPICZNE ARMJI.

Rozpoczęte dn. 25 bm. mistrzostwa hippiczne Armji dobiegają końca. W nadchodzącą niedzielę odbędą się zawody w skokach, które będą stanowiły ostatnią próbę. Mistrzem Armji zostanie oficer, który wykaże największą umiejętność w tej konkurencji.

Sport zagranicą.

MECZ LEKKOATLETYCZNY FRANCJA — JAPONJA.

Międzypaństwowe zawody lekkoatletyczne pomiędzy reprezentacjami Francji i Japonji, które rozegrano onegdaj w Dairen, wygrali Japończycy w stosunku punktów 78:72.

MECZ PIŁKARSKI URUGWAJ — ARGENTYNA.

Rozegrane ostatnio w Montevideo spotkanie reprezentacji stałych rywali Urugwaju i Argentyny przyniosło wynik nierozstrzygnięty 2:2.

SPRYTNA MAŁŻONKA KRÓLA PIĘŚCI.

Małżonka b. mistrza świata w boksie Dempsey'a nietylko bardzo sprytnie zarządza majątkiem zdobytym przez niego pięściami, ale i bardzo sprytnie stara się oszczędzać na drobnych nawet wydatkach. Tak np. wielu admiratorów Dempsey'a zwraca się do niego o fotografję. Ale pani-małżonka twierdzi, że to nadwyręża kieszeń jej męża. Wpadła więc na niezwykły pomysł: Oto do każdej fotografji Dempseya, wysłanej jego wielbicielom dołączany jest bilecik ze słowami: „Jeżeli przyjedziecie do Los Angelos, zatrzymajcie się w hotelu Barbara Worth". Wszystkie bowiem prośby o fotografje przesyłane są przez sprytną małżonkę pięściarza, właścicielowi hotelu, pokrywającemu koszta fotografji, koperty i porta, wzamian za prawo umieszczania w kopercie swego bileciku.

Iskierki.

Holmes.

W pewnem mieście zagranicznem urządzono pokaz tresury psów policyjnych. Wzięły w nim udział również psy należące do prywatnych właścicieli.

Olbrzymie wilki, sprytne owczarki, zręczne dobermany i wyżły produkowały się, wykonując różne skoki wzwyż i w dal, brały trzymetrowe przeszkody, wdrapywały się po deskach piętrowej wysokości i przedstawiały bardzo pięknie akcję ratowniczą wobec zemdlonych lub rannych.

Na zakończenie miał być pokazany najbardziej interesujący numer programu: „Szukaj złodzieja". Wyszukanie tego powierzono jednemu z najbardziej przebiegłych dobermanów, który zwał się Holmes.

Symulowano kradzież portfelu, który należał do właściciela psa, a pseudo - złodzieja ukryto między tłumem publiczności.

Następnie posiadacz Holmesa wypuścił go z okrzykiem: „Szukaj złodzieja!"

Holmes podniósłszy łeb do góry, stanął i powoli powiódł badawczo i przenikliwie swoim mądrym wzrokiem po widzach. U niektórych jednostek dał się zauważyć dziwny niepokój.

Właściciel psa powtórzył jeszcze raz: „Szukaj złodzieja!"

Pies ruszył między publiczność i węsząc zbliżył się do bardzo eleganckiego pana, który z pewnem zdenerwowaniem szepnął:

— Czego ten pies chce odemnie? Przecież ja już od pięciu lat nie handluję walutami?!

Pies niczego nie chciał. Pobiegł dalej i przystając, bystro przypatrzył się jednemu z widzów, który w tej chwili poruszył się niespokojnie, mówiąc:

— Tak mi jakoś słabo w tym tłoku, muszę wyjść i ruszyć ku bramie.

Pies zwrócił się na prawo, skąd po chwili rozległ się okrzyk:

— Co to jest? Co to za zabawa? Co za inwigilacja? Ja się nie boję, tylko jestem trochę nerwowy..

Tymczasem pies pomknął dalej i po chwili szczekając, triumfalnie chwycił za kieszeń udanego złodzieja i położył mu obie łapy na piersiach.

Rozległy się brawa huczne, a publiczność odetchnęła z uczuciem uspokojenia i ulgi.

Takto się zabawiono na pokazie psów policyjnych, w pewnem mieście, przypuśćmy, że zagranicznem. OL

Co słychać w Krakowie?

Poświęcenie odnowionej kaplicy w kościele Marjackim.

Wczoraj o godz. 10 przed południem odbyło się uroczyste poświęcenie odnowionej kaplicy Przemienienia Pańskiego w kościele Marjackim. Aktu poświęcenia dokonał ks. infuł. Kulinowski, podnosząc w przemówieniu od ołtarza piękny czyn fundatorów pp. Michaliny i Adama Piaseckiego, którzy ofiarnością swą przywrócili kaplicę do należytego wyglądu, wznawiając temsamem piękne tradycje dawnego mieszczaństwa krakowskiego. Polichromję według projektu prof. Bukowskiego wykonał p. K. Orlecki, roboty kamieniarskie przeprowadziła firma Bci Trembeckich. Stan prac restauracyjnych około całego kościoła omówimy osobno.

Atak gazowy na Kraków.

Jako zakończenie Tygodnia Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej odbędzie się w sobotę 6 października br. urządzony staraniem L. O. P. P. w Krakowie pokaz ataku lotniczo-gazowego na miasto Kraków. Zadaniem pokazu będzie zademonstrowanie ludności cywilnej jak taki atak przedstawia się i co należy uczynić dla ratowania swego życia. O zbliżaniu się eskadry samolotów nieprzyjacielskich zaalarmu**ją miasto syreny lokomotyw i fabryk. Natychmiast po daniu sygnału, winna publiczność skryć się w domach a policja opróżni ważniejsze place z przechodniów i wszelki ruch będzie wstrzymany.** Na miejsca, gdzie zostaną rzucone bomby gazowe z samolotów, na wszczęty **alarm pojawią się natychmiast oddziały ratownicze 5 Baonu Sanitarnego, pogotowia ratunkowego, straży pożarnej, Czerwonego Krzyża, Skautów i Strzelca, które wystąpią w maskach gazowych z aparatami tlenowemi i ubraniami przeciwiperytowemi i przystąpią niezwłocznie do akcji ratowniczej zagazowanych i do niszczenia gazów.** Na placu Jabłonowskich będzie ustawiony wielki namiot ratowniczy Czerwonego Krzyża, gdzie koncentrować się będzie akcja ratownicza, w niektórych punktach miasta, a przedewszystkiem na rynku głównym będą urządzone schrony przeciwgazowe. Czas trwania ataku około 30 minut, pokaz ten będzie bezpłatny, aby najszersza publiczność mogła wziąć udział w zobaczeniu pokazu i do pewnego stopnia przygotować się do obrony przeciwgazowej.

Następnego dnia tj. w niedzielę odbędzie się o 10 rano **pokaz walki lotniczo-gazowej na Błoniach.** Celem jego będzie zademonstrowanie ataku lotniczo-gazowego z udziałem wojska na miasto od strony Kopca Kościuszki. Pokaz zacznie się bitwą powietrzną nad Błoniami, w której wezmą udział eskadry myśliwskie 2 pułku lotniczego i **wykonają ewolucje powietrzne dotychczas w Krakowie niewidziane, pełne emocji i silnych wrażeń.** Bitwa powietrzna dokonywać się będzie wśród huku artylerji przeciwlotniczej, poczem nastąpi atak oddziałów piechoty przy pomocy gazów i zasłon dymnych, wprowadzając pod ich osłoną do akcji samochody pancerne.

Oficerskie raporty kontrolne.

oraz zebrania kontrolne szeregowych rezerwy wojska i pospolitego ruszenia.

Magistrat zawiadamia że w roku bieżącym **odbędą się oficerskie raporty kontrolne w Krakowie w koszarach przy ul. Rajskiej dnia 4 listopada.** Do raportów tych obowiązani są oficerowie rezerwy i pospolitego ruszenia, oraz byli urzędnicy wojskowi, zwolnieni z czynnej służby w W. P. urodzeni w latach: a) **1879 i 1889** za wyjątkiem oficerów rezerwy z r. 1889. **którzy w roku bieżącym odbyli ćwiczenia wojskowe;** b) ci oficerowie rezerwy roczników **1902; 1901; 1900; 1898; 1897; 1896; 1895; 1894; 1893 i 1892, którzy w latach ubiegłych nie odbyli żadnego ustawowego ćwiczenia wojskowego i nie zgłosili się do raportu kontrolnego;** c) oficerowie rezerwy i pospolitego ruszenia, oraz urzędnicy wojskowi zwolnieni z czynnej służby wojskowej, roczników 1891; 1890; 1889; 1888; 1887; 1886; 1885; 1882; 1881; 1876 i 1875, **którzy w latach ubiegłych nie zgłosili się do raportu konarolnego.**

Również podaje się do wiadomości, że **zebrania kontrolne szeregowych rezerwy wojska** i pospolitego ruszenia odbędą się w czasie od 15 października do 15 grudnia b. r., a to: a) szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia (kat. A, C, D.), urodzonych w latach 1903 1900 i 1888; b) szeregowych rezerwy (kat. A.) roczników 1890; 1891; 1892; 1893; 1894; 1895; 1896; 1897; 1898; 1899, którzy obowiązani by'i do ćwiczeń wojskowych w rezerwie w latach ubiegłych, lecz ćwiczeń tych z jakichkolwiek powodów nie odbyli i c) szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią (kat. A. i C.), którzy w roku 1925, 1926 lub 1927 byli obowiązani do zebrań kontrolnych, lecz obowiązku tego z jakichkolwiekbądź powodów dotychczas nie spełnili.

Bliższe szczegóły podadzą afisze, które niebawem będą rozlepione w mieście.

Usunąć laboratorjum epidemjolog. ze śródmieścia!

Przed kilku miesiącami ludność Krakowa, a zwłaszcza mieszkańcy dzielnicy Wesoła zostali w najwyższym stopniu zaniepokojeni wiadomościami o projektowanem urządzeniu laboratorjum epidemjologicznego w państwowym Zakładzie badania środków spożywczych przy ul. Zygmunta Augusta 1. **Mieszkańcy Krakowa mieli w pamięci aż nazbyt świeżo tragiczne wypadki śmierci, jakim ulegli: prof. Dr. Kostanecki i prof. Dr. Droba wskutek zakażenia się bakterjami laboratoryjnemi i dlatego zupełnie słusznie protestowali przeciw urządzaniu takiej pracowni w śródmieściu, w okolicy gęsto zaludnionej.**

Zdawało się, że czynniki miarodajne uznały to stanowisko za słuszne, gdy tymczasem przed kilku dniami tutejszy państwowy Zakład badania środków spożywczych otrzymał polecenie od swojej przełożonej władzy **natychmiastowego opróżnienia kilku sal zakładowych i oddania ich na użytek laboratorjum epidemjologicznego.** Równocześnie funkcjonarjusze państwowego Zakładu higjeny przystąpili do przygotowania opróżnionych sal na urządzenie laboratorjum, **które ma być uruchomione już w najbliższych dniach!!**

W interesie publicznym należy się domagać ponownie z całą stanowczością, aby wspomnianego laboratorjum nie urządzano w mieście i to w sąsiedztwie całego szeregu domów czynszowych, ale w okolicy przeznaczonej specjalnie na umieszczenie wszelkiego rodzaju zakładów natury zakaźnej, jaką odnośnie do m. Krakowa jest Prądnik Biały. Apelujemy do miejskich czynników sanitarnych i do wojewódzkiego wydziału zdrowia publicznego, aby poczyniły starania w kierunku usunięcia laboratorjum epidemjologicznego z obrębu miasta Krakowa.

—o—

Nowe linje autobusowe tramwaju krakowskiego.

Dyrekcja miejskiej kolei elektrycznej uruchamia, z dniem 1 października b. r. na okres próbny dalsze trzy linje autobusowe, a to:

1) Linja VII. Ul. Straszewskiego — Dębniki — Zakrzówek. Postój autobusu u zbiegu ul. Wiślnej i Franciszkańskiej, oraz w Zakrzówku u zbiegu ul. Twardowskiego i Kapelanki. Cena biletów dla dorosłych 30 gr., dla dzieci 20 gr. Miesięczne bilety abonamentowe na 2-razowy przejazd dziennie dla dorosłych Zł. 15.— dla dziec. Zł. 10.— Autobusy kursują od godz. 6.40 do godz. 20.40.

2) Linja VIII. Aleja Słowackiego — Prądnik Biały. Postój autobusu u zbiegu ul. Prądnickiej i Kamiennej, oraz w Prądniku Białym koło figury w pobliżu Urzędu gminnego. — Cena biletów dla dorosłych 40 gr. dla dzieci 30 gr. Miesięczne bilety abonamentowe na 2-razowy przejazd dziennie dla dorosłych Zł. 20, dla dzieci Zł. 15. Autobusy kursują od godz. 10 do godz. 20.20.

3) Linja IX. Ul. Kalwaryjska — Kobierzyn. Postój autobusu przy końcowej stacji linji tramwajowej 6-tej przy Zakładzie Matecznego, oraz w Kobierzynie na placu gminnym. Cena biletów dla dorosłych Zł. 1. dla dzieci 70 gr. Miesięcznych biletów abonamentowych na tej linji niema. Autobusy kursują od godz. 6.50 do godz. 19.45, w niedzielę i święta do godz. 20.30.

Rozkład jazdy dla wszystkich linji podany jest na tablicach przystankowych.

Próby ratowania upadającego miasta.

O rozbudowę dworca kolejowego w Krakowie. — Linja kolejowa Kraków—Miechów wysuwa się na czoło zagadnień kolejowych.

W dniu 27 września b. r. odbyło się pod przew. prez. Rollego pierwsze posiedzenie Komisji dla popierania rozwoju miasta. Prezydent miasta po powitaniu przybyłych gości zagaił obrady wskazując na powszechnie pod noszone utyskiwania nad upadkiem m. Krakowa oraz żądania energicznego wytężenia sił zdążających do usunięcia współczesnych niedomagań. Instancją do tego powołaną ma być komisja wybrana przez Radę miasta.

Na pierwszy plan wysuwa się poruszona już w lutym zeszłego roku, a dotycząca **wyłączenia niektórych linji kolejowych małopolskiego i dąbrowieckiego Zagłębia węglowego z Dyrekcji kolejowej krakowskiej i przekazania ich administracji Dyrekcji kolejowej w Katowicach.** Wskutek interwencji u czynników rządowych Ministerstwo oświadczyło, że stan dotychczasowy nie ulegnie zmianie.

Jako drugą ważną sprawę omówiono kwestję **rozbudowy dworca kolejowego,** a w szczególności sposobu przeniesienia i wybudowania nowej parowozowni. Ministerstwo wstawiło do budżetu na rok bież. miljon złotych. którato kwota użytą będzie na wykupno gruntu pod przyszłą parowozownię. Plany na budowę parowozowni są już gotowe, a po ostatecznem uzgodnieniu ich z postulatami miasta oraz zainteresowanych czynników, Ministerstwo komunikacji przystąpi do wykupna gruntów. Po przeniesieniu parowozowni będzie mogło nastąpić powiększenie dworca towarowego oraz kiedyś w przyszłości budowa nowego dworca osobowego.

Z kolei poruszono sprawę budowy **nowych linji kolejowych, a w szczególności linji Kraków — Miechów** poruszaną ostatnio przez wojewodę kieleckiego oraz starostę miechowskiego. Akcję podejmują interesowane czynniki lokalne dążąc do utworzenia konsorcjum prywatnego, które ma się zająć sfinansowaniem budowy. Przez wybudowanie tej linji zostanie skrócona droga do Warszawy, a nadto Kraków otrzyma połączenie z sąsiedniemi bogatemi powiatami rolniczemi w Kongresówce. W projekcie jest również zawiązanie prywatnego konsorcjum celem budowy linji kolejowej **Kraków — Myślenice — Mszana Dolna oraz Nowy Targ — Szczawnica — Stary Sącz.**

Łącznie z tem rozważaną była sprawa **dogodnych połączeń kolejowych,** gdyż Kraków pomijany jest często przy ustalaniu rozkładów jazdy. Specjalna ankieta odbyta ze współudziałem zainteresowanych czynników w dniu 1 paźdz. 1926 r. przedłożyła memorjał ówczesnemu premjerowi dr. Bartlowi w sprawie **połączeń kolejowych z ziemią kielecką, Katowicami, Zakopanem, Krynicą, z Bielskiem i Cieszynem,** dalej poruszono sprawę ruchu wycieczkowego, turystycznego i ruchu z zagranicą. Nadto omawiano szereg drobniejszych spraw, jak porządkowania i oświetlenia placu przed dworcem, ruchu kolejowego podmiejskiego itd.

Nad powyższemi kwestjami wywiązała się obszerna dyskusja, w której poruszano dokończenie budowy linji **Rzeszów—Kolbuszowa—Tarnobrzeg,** rozpoczętej przed kilku laty a niedokończonej mimo wybudowania znacznej części trasy kolejowej i części budynków kolejowych. Wszyscy mowcy podkreślali **konieczność rozszerzenia dworca krakowskiego,** a w szczególności przeniesienia parowozowni.

Dla opracowania postulatów **miasta Krakowa** i przedłożenia ich władzom centralnym, wybrano subkomitet, do którego powołano radców miejskich inż. W. Potuczka, inż. A. Adelmana, dra W. Kuźniara, dra M. Langa, i dra L. Merza oraz zaproszono przedstawicieli Izby Handlowej i Przemysłowej, Związku przemysłowców i Związku Turystycznego. Komisja uchwaliła kooptować do swego grona delegatów Akademji Umiejętności, prof. Jarockiego jako reprezentanta ze sfer malarskich, dyrektora Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych inż. Dudeka, prezesa kolei Barwicza, prezesa Związku turystycznego J. Krzyżanowskiego, prezesa Związku balneologicznego dra Korczyńskiego, dra Dobrzyckiego, prof. dra W. Goetla jako reprezentanta ze sfer sportowych oraz prof. dra A. Szyszko-Bohusza, jako reprezentanta sfer architektów.

Do powyższych informacyj nadesłanych nam w oficjalnym komunikacie magistratu musimy dodać, że **problemy poruszone na Ko**misji dla popierania rozwoju miasta były niejednokrotnie poruszane przez klub radzieckl Ch. D. Rady m. Krakowa. Radni tego stronnictwa zwracali od dawna uwagę na systematyczny upadek naszego miasta wskutek opieszałości i braku inicjatywy ze strony Prezydjum miasta. Toteż w ciągłych interpelacjach i przemówieniach z różnych okazji domagali się podjęcia akcji celem ożywienia życia gospodarczego w Krakowie jak i zapobieżenia ciągłemu krzywdzeniu miasta przez przenoszenie rozmaitych urzędów oraz zwężenie sfery wpływów Krakowa na cały kraj. Głosy te pozostawały wówczas prawie bez echa w zarządzie miasta, który z dziwną uporczywością i zaślepieniem twierdził, że sytuacja Krakowa nie uległa żadnej zmianie na gorsze. Jeżeli obecnie Zarząd miasta dochodzi choć stopniowo do innego wniosku, to acz kolwiek mocno spóźnioną inicjatywę zmierzającą do podniesienia miasta chętnie poprzemy.

Tabela komornego na IV kwartał 1928.

Przypominamy, że październik, listopad i grudzień br. wchodzą w życie nast. czynsze: **pokój z kuchnią albo sam pokój opłaca 55% czynszu przedwojennego** t. zn. za każdą koronę przedwojenną płaci 57.75 groszy, za każdy rubel przedwojenny zł. 1.46.3 za każdą markę niemiecką zł. 0.67.65. Dodatków za świadczenia (czyszczenie kominów, oświetlenie, stróż) nie należy więcej płacić. Również nie płaci się więcej żadanych dodatków w domach gdzie są nowoczesne urządzenia sanitarne (klosety). W innych domach bez urządzeń sanitarnych mają lokatorzy obowiązek dopłacać za wywóz nieczystości. **Wszystkie inne lokale mieszkaniowe oraz skiepowe opłacają obecnie 100 proc.** przedwojennego czynszu. (1 K. równa się 1,05 Zł.) t. zn. za 100 K. 105 zł.; za 100 Mk. 123,— Zł.; za 100 rubli 266 Zł. „

Z V. piętra na bruk.

Wczoraj w południe zdarzył się w czasie budowy domu przy ul. Pomorskiej L. 1 straszny wypadek. Oto robotnik murarski Jan Pacuch (lat 25) w czasie zawieszania okna na V. piętrze, spadł na bruk i doznał złamania podstawy czaszki, wstrząsu mózgu, złamania obu rąk oraz ogólnych ciężkich obrażeń wewnętrznych. Stan ofiary wypadku jest beznadziejny. Lekarz Pogotowia po opatrzeniu nieszczęśliwego, rzeowiózł go do szpitala. Tragiczny wypadek Pacucha wywołał wśród robotników zatrudnionych przy budowie domu wielkie przygnębienie.

Kasiarze przy pracy.

W nocy z 28 na 29 b. m. dokonano włamania kasowego w lokalu Związku mieczarskiego przy ul. Jabłonowskich L. 19. **W toku dochodzeń stwierdzono, że włamywacze dostali się do biur Związku przed zamknięciem bramy i przeczekali na strychu, skąd wybili otwór w suficie i weszli po linie do biura, gdzie rozpruli zewnętrzny pancerz kasy;** spłoszeni przez woźnego, zbiegli, pozostawiając na miejscu narzędzia do włamania. W kasie znajdowało się 2.200 zł.

—oOo—

Kraków, dnia 30-go września 1928.

Niedziela 30: św. Hieronima, św. Zofji wd. Poniedziałek 1: św. Remigjusza, bł. Jana. Poniedziałek 1: wschód słońca o godz. 5.38, zachód o godz. 17.20.

KONKURS DRAMATYCZNY TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Z powodu znacznej ilości utworów, nadesłanych na konkurs dramatyczny teatru m. im. Słowackiego i przedłużających się wskutek tego czynności sądu konkursowego, rozstrzygnięcie, zapowiedziane na dzień 1-go października, zapadnie w terminie nieco późniejszym. Sąd konkursowy kończy obecnie pierwsze czytanie utworów, poczem w dniach najbliższych przystąpi do oceny sztuk, zakwalifikowanych do wspólnej lektury. Szczegółowe sprawozdanie z czynności oraz ogłoszenie wyniku nastąpi z końcem b. m.

STYPENDJUM UNIWERSYTECKIE. Na przeciąg roku szkolnego 1928/29 zostało utworzone na Uniw. Jag. jedno stypendjum imienia Dra Karola Klobassy-Zręckiego w wysokości 600 zł., dla zwyczajnego słuchacza Wydziału filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, który poświęca się studjom nad historją i teorją muzyki.

STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH w czasie od 23 września do 29 września przedstawiał się następująco: wypadków szkarlatyny zanotowano 19, czerwonki 2, błonicy 3, tyfusu brzusznego 2, róży 1 i kokluszu 2.

Życie gospodarczo-społeczne.

O aktywność polskiego kupiectwa w akcji wyborczej.

Komitet wyborczy K. K. K. — Apatja wśród wyborców. Bez kompromisów z żydami.

Dziś odbędzie się pierwsze posiedzenie Komitetu Wyborczego Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej powołanego dla zorganizowania akcji polskiego kupiectwa w wyborach do Izby handlowo-przemysłowej. W skład komitetu wchodzi prezydjum K. K. K., pp. Bednarski i Śliwiński oraz reprezentanci prowincjonalnych oddziałów K. K. K. z Tarnowa, Jasła i Rzeszowa.

Zadaniem komitetu będzie również zainteresować w należytym stopniu jak najszersze warstwy polskiego kupiectwa ważnością tej placówki i wyborami do niej. Dotychczas — zaznaczyć należy — **zainteresowanie nie jest takiem, jakiegoby życzyć sobie należało.** Dotyczy to zarówno miasta Krakowa, jak i prowincji. Świadczy o tem zresztą słaba frekwencja kupiectwa polskiego w miejscowych komisjach wyborczych, gdzie są do przeglądu wyłożone spisy wyborców.

Sądzimy, że stan ten ulegnie jeszcze zmianie w miarę zbliżania się terminu wyborów, a to w najżywotniejszym interesie kupiectwa polskiego. Oczywiście stanowi ono mniejszość w porównaniu z handlem żydowskim. Według przypuszczalnych obliczeń w I i II kategorji handlu procent kupiectwa katolickiego wynosi 40 proc., w III i IV stosunek ten przedstawia się gorzej. Tem intenzywniejsza przeto akcja jest konieczną, by polskie kupiectwo zdobyło dla siebie odpowiednią reprezentację w Izbie. Do wyborów iść winno osobno, bez żadnych kompromisów z żydami. Należy bowiem uprzytomnić sobie, że więcej wartościową będzie reprezentacja może mniej liczna, niżby to w układach dało się wytargować, ale za to niezależna i odważnie broniąca czysto polskich interesów handlu. Nawet ustawodawca zgóry przewidział tę konieczność wobec zażydzenia handlu polskiego, wprowadzając w grupie handlowej wybory proporcjonalne, by wprowadzić do Izb kupców polskich tam, gdzie oni są w mniejszości. Taki też winno być stanowisko polskich sfer kupieckich w okręgu krakowskim.

—oo—

Komunikacja.

ŁÓDŹ ŻĄDA BEZPOŚREDNIEJ KOMUNIKACJI Z KRAKOWEM.

Władze samorządowe Łodzi wystąpiły do władz kolejowych z żądaniem **wprowadzenia wagonów bezpośredniej komunikacji z Krakowem,** Zakopanem, Krynicą, Lwowem, Katowicami i Wiedniem. Poza tem Łódź domaga się rozbudowy dworców łódzkich, oraz utrzymania ruty pociągu międzynarodowego Paryż—Warszawa przez Łódź, a nie przez Kutno-Strzałków, z którym to projektem ministerstwo komunikacji zamierza wystąpić na europejską konferencję rozkładu jazdy.

Należy zauważyć, że przez skierowanie pociągu Paryż—Warszawa na Kutno-Strzałków skraca się jego trasę o blisko 80 km., a czas jazdy o godzinę.

ZIMOWY ROZKŁAD LOTÓW NA LINJACH POLSKICH.

Z dniem 1 października b. r. na linjach powietrznych, obsługiwanych przez „Aerolot", wprowadzony zostaje nowy rozkład lotów, dostosowany do krótszego dnia.

Na linji Warszawa—Kraków: odlot z Warszawy godz. 9, przylot do Krakowa 11.15, odlot z Krakowa 12.30, przylot do Warszawy 14.45.

Na linji Warszawa—Lwów: odlot z Warszawy 12, przylot do Lwowa 14.45, odlot ze Lwowa 8.30, przylot do Warszawy 11.15.

Na linji Warszawa—Gdańsk: odlot z Warszawy o godz. 11.45 tylko w poniedziałki, środy i piątki, przylot do Gdańska 14.15, odlot z Gdańska o godz. 9 tylko we wtorki, czwartki i soboty, przylot do Warszawy 11.30.

Na linji Kraków—Wiedeń: odlot z Krakowa o godz. 11.45 tylko w poniedziałki, środy i piątki, przylot do Wiednia g. 14.45, odlot z Wiednia o godzinie 8.30 tylko we wtorki, czwartki i soboty, przylot do Krakowa o godzinie 11.30.

Na linji Kraków—Brno—Wiedeń: odlot z Krakowa o godz. 11.40 tylko we wtorki, czwartki i soboty, przylot do Brna 13.55, przylot do Wiednia 15.10, odlot z Wiednia o godz. 8.30 jedynie w poniedziałki, środy i piątki, przylot do Brna o godz. 9.30, przylot do Krakowa o godz. 12.

Samoloty kursują z zupełną regularnością; taryfy: osobowa, bagażowa i towarowa nie uległy zmianie. Z nastaniem chłodów samoloty będą wewnątrz ogrzewane.

KONGRES MIĘDZYNARODOWEGO ZWIĄZKU KOMUNIKACJI ODBĘDZIE SIĘ W WARSZAWIE.

Na kongresie Międzynarodowego Związku Komunikacji w Rzymie miało być zdecydowane miejsce następnego kongresu, przytem wysunięta była przez polską delegację **Warszawa.**

Wniosek ten spotkał się **ze zdecydowanym sprzeciwem przedewszystkiem Niemców.** Prezydjum kongresu widziało się zmuszonem wysunąć wniosek, aby kwestję miejsca następnego kongresu decydował Komitet Dyrekcyjny Związku Międzynarodowego. Przez cztery miesiące prowadzona była silna akcja celem utrącenia polskiego zaproszenia. W dniu 24-go bm. odbyło się wreszcie posiedzenie Komitetu Dyrekcyjnego, na którem **uchwalono większością głosów Warszawę jako miejsce następnego kongresu, który ma się odbyć w roku 1930.** Wśród fachowców na terenie międzynarodowym decyzja taka niewątpliwie podniosła znaczenie Polski.

Podwyżka płac górników na Śląsku.

Dnia 28 bm. minister pracy i opieki społecznej podpisał rozporządzenie o nadaniu mocy obowiązującej orzeczeniu specjalnej komisji pojednawczo-rozjemczej z dnia 20 września b. r. **w sprawie podwyżki płac robotników,** zatrudnionych w przemyśle górniczym na Górnym Śląsku.

Podwyżki te ustalono w sposób następujący: dla robotników akordowych **4 proc.,** dla robotników dniówkowych poniżej 24 lat **6 proc.,** dla robotników zaś dniówkowych powyżej 24 lat **9 proc.** Podwyżka obowiązuje od 1 września b. r. do 28 lutego 1929 r. i po tym terminie może być wypowiedziana na 14 dni przed końcem każdego miesiąca.

Masowy eksport nierogacizny.

w okresie jesiennym i zimowym.

Tendencja dla trzody polskiej w sierpniu była nagół żywa. Wywóz w okresie tym zwiększał się z tygodnia na tydzień, dochodząc **do 18.000 sztuk żywca i około 8.000 sztuk towaru bitego.** Ceny początkowo dobre, uległy z końcem miesiąca znacznej zniżce, tak, iż różnica między początkiem a końcem sierpnia wynosiła **około 50 groszy na 1 kg żywej wagi loco Praga lub Wiedeń.** Przyczyną nieustannych wahań w cenach polskiej nierogacizny jest nieregularne obsyłanie rynków eksportowych i brak należytego doboru towaru dla potrzeb Pragi i Wiednia.

Okres masowego eksportu jesiennego i zimowego grozi dalszą zniżką cen i wpłynąć może bardzo ujemnie na interesy zarówno produkcji, jak i eksportu.

ROZMACH INWESTYCYJNY MIAST I NADWYRĘŻONE BUDŻETY.

Warszawa, 28 września. (Telef. wł.) Wiele miast polskich jest nadmiernie obciążonych **pożyczkami zaciągniętemi na cele inwestycyjne,** co odbija się na normalnej gospodarce. W związku z tem dnia 28 bm. w Min. Spraw Wewnętrznych **odbyła się konferencja przy udziale rządowych czynników finansowych,** poświęcona sprawie obmyślenia środków **zmierzających do wyrównania budżetów tych miast.**

Szpiegostwo przemysłowe w Czechosłowacji.

Jak donosi „Czeskie Slovo" w tych dniach został aresztowany agent niemiecki Wilhelm Pfaff, który w okręgu Cieplice **angażował wykwalifikowanych robotników z hut szklanych na wyjazd do Niemiec.**

Pismo przypomina, że szwedzki przemysł hutniczy szklarski powstał głównie dzięki robotnikom czeskim, którzy byli zmuszeni wyemigrować. Poza tem pismo zwraca uwagę rządu, że **na terenie Czechosłowacji grasuje cała masa szpiegów przemysłowych, którzy kradną sekrety fabrykacji m. in. na rzecz przemysłu australijskiego.** Ściganie tych szpiegów jest utrudnione ze względu na to, że Czechosłowacji brak odpowiedniej ustawy, któraby uniemożliwiała szpiegostwo przemysłowe.

ZNIŻKA CEN MĄKI I MIĘSA W ŁODZI.

Uchwałą magistratu m. Łodzi z dnia 27 b. m. zostały wyznaczone ceny maksymalne za mąkę pszenną 55% w detalu groszy 80 za 1 kg oraz na mięso cielęce za 1 kg. w detalu: cielęcina normalna 3.45 zł., koszerna 3.60 zł.

Rozwój Jaworznickich komunalnych kopalni węgla.

Wzrost produkcji. — Mniej korzystne wyniki finansowe. — Ofiarność na cele społeczne.

W piątek 28 bm. odbyło się w sali konferencyjnej Mgtu **walne zgromadzenie akcjonarjuszy kopalń jaworznickich.** Przewodniczył prezes Rady nadzorczej p. prezydent **Rolle.** Ze sprawozdań i bilansów przedstawionych na walnem zgromadzeniu okazuje się, że **kopalnie jaworznickie stale się rozwijają,** jakkolwiek stosunki w górnictwie nie są jeszcze normalne, a okres inflacji dotychczas daje się odczuwać. O rozwoju kopalń świadczą cyfry dotyczące produkcji, która wynosiła:

w 1913 roku	901.000 ton
w 1924 roku	799.545 ton
w 1925 roku	635.025 ton
w 1926 roku	967.960 ton
w 1927 roku	923.370 ton

Spadek produkcji w roku 1927 przypisać trzeba ukończeniu strajku węglowego w Anglji.

Pod względem finansowym **wynik jest mniej korzystny.** Czysty zysk za rok 1927 wyniósł tylko 818.619.61 zł., co w stosunku do kapitału akcyjnego wynoszącego 20 miljonów zł., stanowi niecałe 5 proc. Bilans za rok 1927 wynosi blisko 33 miljony zł. w dochodach i tyleż w rozchodach. W stanie czynnym figurują następujące pozycje:

nieruchomości	27.816.018 zł.
ruchomości	1.093.498 zł.
zapasy	1.078.038 zł.
kasa	58.374 zł.
efekta	181.102 zł.
dłużnicy i wierzyciele	2.501.743 zł.

Po stronie biernej wykazuje bilans:

kapitał akcyjny	20,000.000 zł.
fundusz rezerwowy	2,332.558 zł.
fundusz zasobowy	5,697.306 zł.
fundusz amortyzacyjny	3.880.2?1 zł.
zysk za rok 1927	818.619 zł.

W rachunku zysków i strat największą pozycję stanowią koszta górnicze, które wyniosły 10,786.214 zł., podatki w kwocie 900.000 zł., amortyzacja 1,225.000 zł., — po stronie drugiej ze sprzedaży 13.655.065 zł.

Na walnem zgromadzeniu z uznaniem podnoszono fakt, że kopalnie jaworznickie poważne **kwoty przeznaczają na cele społeczne swoich pracowników.** Świadczenia te wynoszą 1.73 zł. na tonę węgla, gdy podatki wynoszą 1.38 zł., zysk 1.01 zł. Walne zgromadzenie uchwaliło przeznaczyć 800.000 zł. na 4 proc. dywidendę od akcyj, resztę czystego zysku w kwocie 18.619.61 zł. przenieść na nowy rachunek.

Radio.

Poniedziałek 1 października.

Warszawa (1.111). G. 12 Sygnał czasu hejnał z Wieży Marjackiej, komunikat lotniczo-meteorologiczny; 15 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram; 15.45 Trzydniowy przegląd komunikacyjny; 16 Muzyka z płyt gramofonowych; 16.25 Program dla dzieci; 17.10 Odczyt; 17.35 Odczyt; 18 Muzyka taneczna; 19 Rozmaitości; 19.30 Lekcja języka francuskiego; 19.55 Komunikat rolniczy; 20.05 Nadprogram, komunikaty; 20.30 Transmisja z Berlina. Koncert międzynarodowy; 22 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny; 22.05 Komunikat Polskiej Ajencji Telegraficznej; 22.20 Komunikaty:. policyjny, sportowy, nadprogram; 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Kraków (566). G. 12 Transmisja sygnału czasu, hejnału z Wieży Marjackiej, komunikatu lotniczo-meteorologicznego; 12.10 Muzyka płyt gramofonowych; 15 Transmisja komunikatów: meteorologiczny i gospodarczy; 16.25 Transmisja z Warszawy; 17.10 Odczyt; 17.35 Odczyt, 18 Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy, 19 Rozmaitości 19.30 „Lekcja języka francuskiego"; 19.55 Transmisja komunikatu rolniczego; 20.05 Komunikat sportowy i inne; 20.30 Koncert międzynarodowy — transmisja koncertu z Berlina do Warszawy; 22 Transmisja komunikatów z Warszawy; 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Poznań (344.8). G. 13 Sygnał czasu. Koncert gramofonowy; 14 Notowania giełdy pien. i zbożowo-towarowej; 14.15 Komunikaty PAT'a: 17.10 Odczyt Tow. Cz. I.; 17.35 Kurs średni języka francuskiego; 18 Koncert orkiestry salonowej z kawiarni „Esplanada"; 19 „Silva rerum": 19.35 Odczyt; 20 Komunikaty gospodarcze; 20.30 Koncert wieczorny; 22 Sygnał czasu. Komunikaty: meteor. i PAT'a; 22.20 Nadprogram.

Katowice (422). G. 16.40 Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych; 17.10 Odczyt; 17.35 Transmisja z Warszawy; 18 Koncert popołudniowy; 19 Rozmaitości; 19.20 Komunikaty Strażactwa Śląskiego; 19.30 Odczyt; 19.55 Komunikat rolniczy z Warszawy; 20.05 Odczyt; 20.30 Transmisja koncertu międzynarodowego; 22 Sygnał czasu, oraz komunikaty: lotniczo-meteor. i PAT'a; 22.30 Odczyt w języku francuskim

CIĄGNIENIE POŻYCZKI INWESTYCYJNEJ.

W poniedziałek dnia 1 października b. r. o godz. 10 rano w sali konferencyjnej ministerstwa skarbu przy ul. Rymarskiej odbędzie się ciągnienie premji do 4 proc. premjowej pożyczki inwestycyjnej.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Bank handl. 117 — Polski 178 — Zachodni 32.50 — Spies 193 — Elektrownia Dąbrowa 87, 88 — Siła i światło 152 — Chodorów 200 — Cukier 61 — Łazy 7.50 — Węgiel 106.75, 106— Cegielski 45.50 — Lilpop 39 — Modrzejów 39.50 — Ostrowiec I. em. serja B 117 — II. em. serja 113 — Starachowice 51.75, 51.50 — Zieleniewski 128 — Zawiercie 21 — Dolarówka 93, 92.50, 93 — 5% konwers. 67 — 5% kolejowa 61.15 — 6% dolarowa 86.50 — 10% kolejowa 103.50 — Listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94 — 4% inwest. 120, 120.50, 120.

Waluty: Londyn 43.24, 43.35. 43.13. Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88. Praga 26.42 i pół. 26.48. 26.36, Szwajcarja 171.60. 172.03, 171.57. Wiedeń 125.48, 125.79, 125.17. Włochy 46.62, 46.74, 46.50, Marka niemiecka 212.49.

NIEBEZPIECZEŃSTWO. Tatusiu, uczyliśmy się dzisiaj w szkole, że zwierzęta dostają na zimę nowe futro. — Pst! ciszej, bo matka jeszcze usłyszy!

Wiadomości i telegramy z ostatniej chwili.

Po zamknięciu kroniki.

O ZAPOBIEŻENIE POMNAŻANIA SIĘ KONCESYJ SZYNKARSKICH. Komisja dla spraw przemysłowych obradowała w piątek 28 września pod przewodnictwem wiceprezydenta Ostrowskiego i zatwierdziła imieniem Rady miejskiej podwyżkę taryfy kominiarskiej. Następnie omawiano sprawę ograniczenia handlu okrężnego, wreszcie sprawę nadmiernej ilości szynków, które powstały w ostatnich latach i powzięto uchwałę w kierunku akcji mającej na celu zapobieżenie dalszemu pomnażaniu się koncesyj szynkarskich.

ZAMACH SAMOBÓJCZY Z POWODU NĘDZY. Wczoraj o godz. 2 po południu wyjeżdżał lekarz Pogotowia w okolicę rogatki wielickiej, gdzie na drodze wiodącej do Krakowa targnął się na swoje życie 63-letni Władysław Mende, kapelusznik z Woli Duchackiej. Desperat wypił większą ilość kwasu szczawiowego, po którym wystąpiły silne objawy zatrucia. Lekarz Pogotowia przywrócił niedoszłego samobójcę do przytomności, poczem przewiózł go do szpitala. Powodem rozpaczliwego kroku była nędza.

AUTO POTRĄCONE PRZEZ TRAMWAJ. Auto osobowe prowadzone przez J. Pardela, zostało potrącone przez wóz tramwajowy i przy posunięciu się wprzód najechało na furmankę Andrzeja Litwy z Prądnika. Litwa został kontuzjonowany a koń odniósł szereg ciężkich potłuczeń.

---o---

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

KURS TRYKOTARSTWA RĘCZNEGO, rozpocznie się w Muzeum przemysłowem (Kraków, Smoleńska 9.) z początkiem października br. Wpisy w dalszym ciągu przyjmuje oraz informacji udziela Dyrekcja Muzeum codziennie od godz. 8-ej do 2-giej.

ODCZYT ks. Władysława Staicha na temat: „Polki na obcych tronach" odbędzie się dnia 1 października (poniedziałek) o godz. 7 wieczór w Kongregacji Dzieci Marji, plac Jabłonowskich L. 3, I. p.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Niedziela: po południu: „Pociąg widmo" (nowość, ceny zniżone), — wieczór: „Kupiec Wenecki".

Poniedziałek: „Gdybym chciała...".

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Karuzela śmierci".
UCIECHA: „Chicago".
NOWOŚCI: „Niepotrzebny człowiek".
SZTUKA: „Spiedzy".
CORSO: „Czarna Natasza".
WARSZAWA: „Piętno hańby".

Sprawy szkolne.

ZWROT OPŁAT SZKOLNYCH.

Min. oświecenia wyjaśnia, że do przyznania zwrotu opłat szkolnych konieczne jest w bieżącym 1928/29 roku szkolnym przedstawienie zaświadczeń wszystkich szkół państwowych, w danej miejscowości istniejących, że dziecko urzędnika państwowego nie było przyjęte do tych szkół, z powodu braku wolnego miejsca.

Ponieważ przedstawianie zaświadczeń z większej liczby szkół państwowych, zwłaszcza w miastach większych, nastręcza znaczne trudności, min. oświecenia zarządziło, aby: 1) w miastach, będących siedzibą kuratorjów, zaświadczenia o nieprzyjęciu uczniów do szkół państwowych, z powodu braku miejsca wydało kuratorjum (*) do wszystkich szkół państwowych i wszystkich klas; 2) w innych miastach czynność tę powierzyło kuratorjum dyrekcji jednej ze szkół państwowych.

Niemcy i Rosja krytykują pakt angielsko-francuski.

PRASA PARYSKA O POROZUMIENIU MORSKIEM ANGLJI I FRANCJI.

Paryż. 29 9. (PAT). Prasa paryska zamieszcza komentarze w sprawie porozumienia morskiego angielsko-francuskiego. „Petit Parisien" zaznacza, że nota amerykańska ma na ogół charakter negatywny, otwiera jednak w końcu perspektywy na przyjęcie sprawy porozumienia morskiego, które trzeba będzie zbadać. Według „Matin" Anglja i Francja porozumiały się niewątpliwie co do odpowiedzi, która ma być udzielona na notę. „L'Oeuvre" sądz, że są dane do przypuszczeń, że Quai d'Orsay zamierza pierwsze słowo pozostawić Anglji. „Figaro" zauważa, że najbardziej krytykują wysiłki pojednawcze francusko-angielskie Niemcy i Rosja.

Rola prasy w stosunkach polsko-niem.

Wywiad PATa z ministrem Zaleskim.

Warszawa, 28 września. (PAT) W związku z wywiadem udzielonym przez p. ministra Zaleskiego korespondentom prasy polskiej w Berlinie PAT. zwróciła się do p. ministra z prośbą o szczegółowe poinformowanie polskiej opinji publicznej o poglądach p. ministra spraw zagranicznych **na rolę prasy w stosunkach między Polską a Rzeszą Niemiecką.** P. minister udzielił PAT. następujących wyjaśnień: „Na wstępie pragnę zaznaczyć, że poddając krytyce korespondentów polskich w Berlinie **tendencyjne wiadomości prasy niemieckiej,** gdy chodzi o ocenę zjawisk życia polskiego, myślałem przedewszystkiem o pewnych odłamach **prasy niemieckiej, która jakby tylko poto istniała, aby rozpowszechniać z gruntu fałszywe wiadomości o Polsce.** Niestety nie mogłem nie zwrócić uwagi na fakt, że również **odłamy prasy niemieckiej,** znajdujące swoje oparcie polityczne w tej części społeczeństwa niemieckiego, która dotąd w ocenie zjawisk polskiego życia politycznego **wydawała mi się objektywną,** nagle zaczęła również przeistaczać się, gdy **chodzi o Polskę.** W interesie wzajemnych stosunków polsko-niemieckich pragnę wypowiedzieć moje poglądy na rolę prasy w stosunkach polsko-niemieckich.

Rolą korespondentów niemieckich w Polsce powinno być nie pogłębianie różnic, lecz odwrotnie, **wyrównywanie tych różnic i dążenie do ich zaniku przez** [illegible] **działalność sprawozdawczą o Polsce.** Jaknajgoręcej **pragnę,** ażeby w stosunki polsko-niemieckie **wprowadzono zasadę wzajemnej bezstronnej informacji prasowej.** Byłoby to z pożytkiem dla naszych stosunków wzajemnych i dla sprawy **powszechnego pokoju.**

O odrodzenie zamarłego środka Kontroli

parlamentu nad rządem.

Warszawa. 29 9. (tel. wł.). Dnia 1 paźdz. rb. na zaproszenie marszałka Sejmu Daszyńskiego **mają się zjechać prezesi klubów sejmowych.** Jak się dowiadujemy marsz. Daszyński projektuje pod obrady wnieść trzy punkty: 1) Zestawienie spisu projektów ustawodawczych zgłoszonych, czy to przez rząd, czy z inicjatywy poselskiej, które mogłyby liczyć na uzyskanie większości w Sejmie i szybkie załatwienie. 2) **Rozpatrywanie spraw interpelacyj poselskich i zmodyfikowanie odnośnych artykułów regulaminu w celu odrodzenia i usprawnienia tego zamarłego środka kontroli parlamentu nad rządem.** 3) Zastanowienie się nad **sposobem uczczenia pzez parlament 10-lecia niepodległości.**

Woldemaras ustąpi?

Kowno. (AW.) W łonie rządu litewskiego zaznaczają się ostre konflikty, które **osłabiają stanowisko Woldemarasa.** Konflikt wywiązał się bezpośrednio pomiędzy Woldemarasem i kilku członkami gabinetu w związku z utworzeniem w czasie nieobecności i bez porozumienia się z Woldemarasem rady państwa, na stanowisko prezesa której wyznaczono nieprzychylnego dla Woldemarasa Szylingassa. W związku z tem mówią o ustąpieniu Woldemarasa, którego stanowisko objąłby gubernator Kłajpedy płk. Merkis.

800-LECIE ISTNIENIA MIASTA GRATZU.

Gratz 29/9. (PAT) **Kanclerz Seipel** otworzył dzisiaj w obecności wielu gości uroczystości jubileuszowe, związane **z 800-letniem istnieniem miasta Gratzu,** jak również wystawę rolniczą.

Rzekomo zbiegły na Litwę oficer

nazywał się Bolesław Premer.

Warszawa 29 9. (PAT). Wczorajsza prasa litewska opublikowała dalsze rewelacje **rzekomo zbiegłego na Litwę** polskiego oficera sztabu **generalnego podając, że nazywał się on Bolesław Premer.** PAT. stwierdziła już dwukrotnie w komunikatach z dnia 25 i 27 kłamliwość podawanych przez prasę litewską rzekomych **rewelacyj.** PAT. upoważniona jest również obecnie do stwierdzenia, że **w wojsku polskiem niema i nie było nigdy oficera sztabu generalnego nazwiskiem Bolesław Premer.**

Za duszę ś. p.
ks. Feliksa Hortyńskiego
odbędzie się w kościele Panny Marji
w kaplicy Pana Jezusa Ukrzyżowanego
Nabożeństwo żałobne
o godz. 8½ rano dnia 2 października 1928.
jako w pierwszą rocznicę śmierci.

Instytut do badania zagadnień admin. państwowych

I SAMORZĄDOWYCH.

Warszawa, 29 września. (Telef. wł.) Dnia 28 bm. odbyło się posiedzenie polskiego instytutu administracyjnego. **Instytut ten ma na celu naukowe badanie zagadnień administracyjnych państwowych i samorządowych z punktu widzenia teorji i praktyki administracji, oraz wymianę myśli z analogicznemi organizacjami zagranicznemi.** Instytut ten istniał od kilku lat jako jednostka autonomiczna przy stowarzyszeniu urzędników państwowych. — Obecnie zaś został przekształcony na instytut samodzielny. Dnia 28 bm. odbyło się **zebranie** organizacyjne, na którem do zarządu polskiego instytutu administracyjnego powołane zostały następujące osoby: Konopczyński, prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego; Morawski, sędzia Najwyższego Trybunału Administracyjnego; Wasiutyński, profesor prawa administracji uniwersytetu warszawskiego; Sasorski, naczelnik wydziału Zakładu ubezp. pracowników umysłowych; Szerer, dyrektor departamentu Ministerstwa Oświaty w stanie nieczynnym; Cybichowski, prof. uniwersytetu warsazwskiego; Zaremba, radca prawny Ministerstwa sprawiedliwości; Dubieński, sędzia Najw. Trybunału Administr. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Różycki z Najw. Trybunału Administr., Twardo, wojewoda warszawski i poseł Józef Stypiński.

---00---

Ofiarą epidemii w Grecji padło 1040 osob.

Ateny. 29 9. (PAT.) Wobec ogłaszania przez prasę zagraniczną przesadnych wiadomości o rozszerzaniu się **epidemji dengue,** agencja ateńska stwierdza na podstawie urzędowych danych statystycznych, że całkowita liczba osób zmarłych w Atenach od chwili wybuchu epidemji do 20 bm. **wynosiła 631 osób, zaś w całej Grecji 1040,** a więc znacznie mniej niż jeden pro mille ogółu ludności w miastach objętych epidemją. Obecnie **epidemja wygasła niemal całkowicie.**

---00---

Likwidacja 5 katedr na udziale prawa

uniwersytetu wileńskiego.

Warszawa, 29 września. (Telef. wł.) **Jak się** dowiadujemy z ogólnej liczby 15 katedr wydziału prawnego uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie **postanowiono w roku bieżącym zlikwidować pięć katedr, które dotychczas nie były obsadzone.**

---000---

KONFISKATA „WIECZORU WARSZAWSKIEGO".

Warszawa. (A. W.) Dzisiejszy „Wieczór Warszawski" został dwukrotnie skonfiskowany za podawanie zbyt drastycznych szczegółów z odbywającego się obecnie w Płocku procesu marjawickiego.

---00---

NOBILE NA AUDJENCJI U OJCA ŚW.

Wiedeń. 29 9. (PAT.) Dzienniki donoszą z Rzymu, że **generał Nobile był wczoraj przyjęty przez Papieża na audjencji.** Rozmowa Nobilego z Papieżem trwała około trzech kwadransy. Nobile po opuszczeniu Watykanu był mocno wzruszony współczuciem Ojca św. dla ofiar katastrofy.

---00---

POR. ZAĆWILICHOWSKI JEDZIE NA STUDJA DO PARYŻA.

Warszawa. 28 9. (Tel. wł.) Dotychczasowy sekretarz prezydjum Rady Ministrów **por. Zaćwilichowski** ustępuje na pewien czas ze swego stanowiska i **wyjeżdża na dłuższe studja polityczne do Paryża.** Na jego miejsce powołany jest p. Wład. Dąbrowski.

---00---

DELEGACJA POLSKA NA ZJEŹDZIE ZW. MIAST CZECHOSŁOWACKICH.

Praga. 28 9. (PAT.) Na odbywający się z okazji 10-lecia powstania państwa czechosłowackiego zjazd **Związku miast czechosłowackich,** przybyli, jako delegaci Związku miast polskich prezydent miasta Warszawy inż. Słomiński oraz delegacja lwowska z prof. Kozłowskim na czele.

---o:o---

Wydawca za „Głos Narodu" Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor naczelny Jan Matyasik. Redaktor odpowiedzialny Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.